Rok VII. Nr. 69. Sosnowiec, czwartek 10 marca 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 587; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Ucieczka chińczyków z Nankinu.

WKROCZENIE WOJSK JAPOŃSKICH JEST OCZEKIWANE Z DNIA NA DZIEŃ.—KONCENTRACJA WOJSK SOWIECKICH.

SENSACYJNY ARTYKUŁ W „HINDUSTAN TIMES".

LONDYN, 9. 3. (wł.) Wojska chińskie opróżniły wczoraj miasto Nan-Dao. Dworzec kolejowy został wysadzony w powietrze, a tabor skierowany do Nankinu. Ustępujący chińczycy niszcza tor i wszystkie zabudowania kolejowe.

W Nankinie wynikła wczoraj panika. Ludność zaczęła uciekać wgłąb kraju. Wszystkie stojące w porcie okręty i łodzie odjechały przepełnione w górę rzeki. W mieście krążą uporczywe pogłoski, że zajęcie Nankinu jest kwestją dni najbliższych.

Wychodzący w Bombaju dziennik „Hindustan Times" zamieścił sensacyjną wiadomość o przygotowaniach władz angielskich w Indjach do przewozu wojsk na Daleki Wschód.

Dyrekcje towarzystw okrętowych otrzymały jakoby rozkaz od wicekróla, by okręty transportowe znajdowały się w stałem pogotowiu wobec możliwości wysyłki wojsk z Indyj do miast chińskich.

POD SZANGHAJEM.

Japońskie eskadry samolotowe zrzuciły wczoraj 30 ciężkich bomb na Su-Czou. Od wybuchów powstały liczne pożary. Zginęło 15 osób.

Główna kwatera japońska wysłała do władz chińskich nowe ultimatum z żądaniem cofnięcia wojsk, okalających Szanghaj, o dalsze 15 kilometrów.

Centralny komitet Kuomintangu mianował Czang-Kai-Szeka naczelnym wodzem wszystkich sił zbrojnych w Chinach.

Wczoraj w Szanghaju rozrzucono dziesiątki tysięcy ulotek, wzywających robotników chińskich do porzucenia pracy w japońskich zakładach przemysłowych.

SOWIETY KONCENTRUJĄ WOJSKA.

Ambasador japoński Hirota odwiedził sowiecki komisarjat do spraw zagranicznych i złożył nowy protest przeciwko koncentracji wojsk na granicy Korei.

DELEGACI LIGI NARODÓW.

Do Osaki przybyli członkowie mieszanej komisji ligi narodów.

Delegaci zwiedzą ośrodki przemysłu japońskiego i odbędą szereg konferencyj na temat bojkotu towarów japońskich w Chinach.

W dniu pogrzebu

ś. † p.

Księdza Biskupa

Dr. WŁADYSŁAWA BANDURSKIEGO

zmarłego w dniu 7 b. m. w Wilnie

Kapłana - Legjonisty, najbardziej ukochanego człowieka w Polsce, niestrudzonego bojownika o Niepodległość, złotoustego kaznodziei

łączą się w żałobnym hołdzie

ZARZĄD OKRĘGU
i ODDZIAŁY ZWIĄZKU
LEGJONISTÓW POLSKICH
Zagłębia Dąbrowskiego.

CIUNKIEWICZOWA WYPUSZCZONA Z WIĘZIENIA.

WARSZAWA, 9. 3. (wł.) Na skutek zabiegów obrońcy Ciunkiewiczowej, adw. Jarosza u ministra sprawiedliwości, na telegraficzne polecenie p. ministra Ciunkiewiczowa zwolniona została z więzienia za kaucją 10.000 zł.

Sprawa o oszustwo przeciwko Ciunkiewiczowej odbyć się ma niebawem w Krakowie.

SYN LINBERGHA UPROWADZONY DO EUROPY.

PARYŻ, 9. 3. — Komandor amerykańskiego legjonu w Paryżu oświadczył, iż otrzymał z Nowego Jorku telegram, według którego istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że syn Lindbergha został uprowadzony do Europy.

Francuskie władze bezpieczeństwa publicznego wyraziły gotowość poddać ścisłej obserwacji francuskie miasta portowe, oraz okręty, przybywające z tamtej strony Atlantyku.

MILJARDOWY DEFICYT BUDŻETU RZESZY.

BERLIN, 9. 3. — Według sprawozdania ministerjum finansów Rzeszy w budżecie zwyczajnym w styczniu r. b. dochody wynosiły 722.6 milj. mr., wydatki zaś 773.7 milj. mk. W budżecie nadzwyczajnym deficyt z końcem stycznia wynosi 124.2 milj. mk.

Tem samem deficyt obu budżetów, łącznie z deficytem pozostałym z ub. roku budżetowego wynosi 1162.3 milj. mk.

Gwałtowny wzrost zapasu dewiz w banku angielskim.

MOŻLIWOŚĆ PRZEŁAMANIA KRYZYSU GOSPODARCZEGO.

LONDYN, 9. 3. Bank Anglji wstrzymał wczoraj działalność interwencyjną na korzyść waluty angielskiej. W końcu ub. tygodnia Anglja posiadała tak wielkie zapasy dewiz zagranicznych, iż mogła spłacić kredyty. W poniedziałek zapas zwiększył się jeszcze bardziej.

Według „Finicial News" poprawa kursu waluty angielskiej będzie miała doniosłe skutki i przyczyni się do odbudowy gospodarczej Europy. Być może jest ona nawet zwiastunem przełomu w kryzysie gospodarczym. Jednakże zwyżka ta kryje w sobie pewne niebezpieczeństwo, gdyż może pociągnąć za sobą dalsze wstrząsy, powikłania gospodarcze i niezdrową spekulację giełdową. Wzrost eksportu angielskiego i zwiększenie wpływów skarbowych z dochodów celnych były ściśle związane z dewaluacją funta. Korzyści te mogą zniknąć, o ile kurs funta będzie wyśrubowany zbyt wysoko. Wszystkim tym niebezpieczeństwom może zaradzić ostrożna polityka banku Anglji.

Pełnomocnictwa dla prezydenta Rzplitej na posiedzeniu sejmu.

WARSZAWA, 9. 3. (wł.) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia sejmu rozpatrywano projekt ustawy o zmianie składu kapituły orderu orła białego.

Przeciwko tej zmianie występował poseł Trąmpczyński.

Dłuższą dyskusję wywołał rządowy projekt zwrotu majątków potomkom powstańców, którym skonfiskowano dobra. Projekt ten atakowali przedstawiciele opozycji, twierdząc, że krzywdzi on spadkobierców uczestników powstania.

Poseł Gosiewski referował następnie projekt noweli o ubezpieczeniach społecznych, który izba przyjęła bez dyskusji.

Wreszcie sejm przystąpił do pierwszego czytania rządowego projektu o pełnomocnictwa dla prezydenta Rzeczypospolitej.

Premjer Prystor wygłosił dłuższe expose, uzasadniając konieczność przyjęcia tego projektu, wymaga tego bowiem sytuacja gospodarcza, domagająca się ustawicznej czujności.

Projekt po ożywionej dyskusji odesłany został do komisji.

P. RETMAN Z BĘDZINA PRZED SĄDEM APELACYJNYM W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 9. 3. (wł.) Głośną była swego czasu w Zagłębiu sprawa p. Retmana z Będzina, który przybyłego do jego mieszkania na kontrolę urzędnika kasy chory p. Janiaka zamknął w pokoju i nie chciał wypuścić.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Retmana na 6 tygodni więzienia, dopatrując się w czynie tym uwięzienia urzędnika w służbie.

Sąd apelacyjny zmienił kwalifikację przestępstwa, uznając wybryk Retmana jako gwałt i zmniejszył karę do dwuch tygodni.

WIELKA INICJATYWA ŁODZI O WSTRZYMANIE EKSMISYJ.

ŁÓDŹ, 9. 3. — Wszystkie związki lokatorskie podjęły zabiegi, mające na celu ochronę ludności przed eksmisjami.

Związki lokatorskie czynią starania o zniżenie komornego, pozatem zaś zamierzają wszcząć wielką akcję, obejmującą cały kraj, która ma na celu zebranie podpisów na petycji do władz z prośbą o wstrzymanie eksmisyj.

Bunt na torpedowcu francuskim.

PARYŻ, 9. 3. — Na pokładzie francuskiego torpedowca „Vesco", stojącego na kotwicy w porcie tulońskim wybuchł bunt marynarzy.

Podczas kontrolowania posterunków nocnych oficer inspekcyjny stwierdził, że jeden z marynarzy opuścił swe stanowisko.

Podczas raportu kilku marynarzy w obronie swego kolegi rzuciło się na oficera i pobiło go.

Jak skończył się bunt, narazie nie wiadomo. Napadnięty przez zbuntowanych oficer gdzieś przepadł. Istnieje przypuszczenie, że buntownicy wrzucili go do morza.

ARESZTOWANIE WALDEMARASA POD ZARZUTEM SPISKU.

KOWNO, 9. 3. (wł.) Dziś nad ranem aresztowany został w Kownie b. dyktator litewski Waldemaras.

Waldemaras aresztowany został w hotelu, po skrupulatnej rewizji, jaką przeprowadzono w jego pokoju.

Władze oskarżają go o przygotowywanie nowego zamachu na rząd litewski.

6 MILJONÓW BEZROBOTNYCH W NIEMCZECH.

BERLIN, 9. 3. — Według sprawozdania urzędu pośrednictwa pracy, ilość bezrobotnych w drugiej połowie lutego wyniosła 6.128.000 osób.

Tem samem wzrost bezrobocia w Niemczech osiągnął punkt kulminacyjny.

PO ZGONIE ARYSTYDESA BRIANDA

Nad trumną wielkiego apostoła pokoju.

W historji Francji została zamknięta jeszcze jedna żałobna karta. Ze śmiercią Brianda kończy się we Francji epoka dziejów i doniosłych czynów całego szeregu przodujących mężów stanu i najlepszych jej synów. Z Briandem schodzi do grobu jeszcze jeden z polityków, którzy odegrali wielką rolę w losach Francji, i którzy prowadzili ją przez lata wojny i walki do zwycięstwa i pokoju.

Nad grobem swych przewodników starożytni grecy zwykli byli mówić, że człowiek posiada trzy skarby: siebie, ojczyznę i pokój. W młodości winien pracować dla siebie. Gdy dojrzeje dla ojczyzny, a później dla pokoju. Karjera Brianda odzwierciadla te trzy okresy. Urodzony w roku 1862 spędził swą młodość nad udoskonaleniem samego siebie. Studjował prawo i gotował się do wielkiej karjery. Nabierał siły, wiedzy, ćwiczył mózg i wymowę Zalety te torowały mu drogę w późniejszej jego służbie dla ojczyzny. Gdy w roku 1902 Arystydes Briand zajął miejsce w parlamencie, imię jego stało się odrazu znanem i poważanem. Od tej pory Briand już nie opuszczał polityki. I mimo, że rozpoczął swą karjerę jako minister dopiero w roku 1906, nieco późno dla męża stanu, to jednak potrafił odrobić ten czas i osiągnąć szczyty karjery politycznej .

W służbie dla Francji Briand zaparł się samego siebie. Należał do ludzi, oddających się wszystkiemi siłami sprawie, której służą Od chwili, gdy został ministrem, służby swej prawie nie przerywał. Był 17 razy ministrem rozmaitych resortów, premjerem zaś 11 razy. Na jednem i drugiem stanowisku pobił rekord. A w jakimkolwiek się zjawiał urzędzie, jakiekolwiek objął ministerjum, wszędzie wnosił twórczy zapał do pracy. Nigdy nie upadał na duchu. Sterował on Francją w najcięższych jej chwilach, ale zawsze wierzył w zwycięstwo. Briand pracował nietylko dla Francji. Śmierć jego jest stratą dla całego świata. Briand poświęcił się idei odbudowy pokoju świata z niemniejszą energją i zapałem, aniżeli dla dobra własnej ojczyzny. Współpracował on w tworzeniu paktu Kelloga i był ojcem duchowym idei Paneuropy. Briand był 16 razy ministrem spraw zagranicznych i to dawało mu możność poznania stosunków międzynarodowych, jak nikomu z jego kolegów dyplomatycznych. A poznawszy tajniki polityki międzynarodowej, jej zalety i wady, jej dobro i zło, starał się budować stosunki między narodami na zasadach pokoju i współpracy. Był najgorętszym zwolennikiem ligi narodów. Żaden z ministrów zagranicznych nie zawierał tylu umów pokojowych, co Briand. Za jego też rządów został zawarty sojusz polsko-francuski i cały szereg innych umów, które przyczyniły się do stabilizacji stosunków w Europie Służba Brianda dla idei pokoju pozostanie najtrwalszym i najcenniejszym jego pomnikiem.

Los, który zawsze sprzyjał mu tak łaskawie przez długie lata, zaniedbał go nieco w ostatnich paru latach. Dotyczy to zwłaszcza jego prac nad budową powszechnego pokoju. Optymizm jego w tej dziedzinie zawiódł. Optymizm ten był orłem wybijającym się do lotu na skrzydłach jaskółki.Liga narodów nie sprostała nadziejom, w niej pokładanym Paneuropa pozostaje nadal w dziedzinie marzeń. Niemniej sprawy te wypłynęły na porządek dzienny zagadnień centralnych, zostały w innych może formach zapoczątkowane dlatego też Briand przejdzie do historji, jako jeden z najwybitniejszych umysłów politycznyc.. Nie danem mu było również doczekać się rezultatów konferencji rozbrojeniowej, dla której z takim zapałem i oddaniem przez wiele lat pracował.

Imię Brianda było synonimem dążeń do pokoju.

Juljan Sobiesz.

Kryzys gospodarczy w Gdańsku

Znamienny dwugłos posłów gdańskich.

Pisząc o politykach i rządach Francis Bacon zrobił niezwykle cenne spostrzeżenie. Istnieją — powiedział on — mężowie stanu, którzy potrafią wioskę zamienić w wielkie miasto, są jednak i tacy, którzy wielkie miasto mogą zamienić w wioskę. Słowa te, skierowane niegdyś pod adresem zaciekłych i szkodliwych polityków włoskich, dają się obecnie zastosować do obecnych gospodarzy Gdańska. Krecia praca senatu gdańskiego wskazuje niezbicie, że senatores viri, którzy tam zasiadają są właśnie tego pokroju polityków, którzy potrafią zrujnować miasto. Ich zaciekła polityka antypolska idzie wyraźnie na szkodę wolnemu miastu i jego mieszkańcom W tem twierdzeniu naszem nie jesteśmy odosobnieni. Gdańszczanie sami zaczynają rozumieć, że polityka senatu wiedzie ich na szlak gospodarczych niepomyślności. Potężny rozwój Gdańska rozpoczął się z chwilą, kiedy włączony został do gospodarczego organizmu Polski. Upadek zaś tego portu, bezrobocie, głód i zastój zaczął się dopiero wówczas, kiedy szowinistyczny senat rozpoczął przeciwpolską kampanję. Przyznał się do tego poseł socjalistyczny w. m. Gdańska, Brill, którego, jako członka drugiej międzynarodówki, o sympatję do Polski posądzać nie można. Niema w całej Europie miasta, któreby się tak szybko rozwinęło, jak Gdańsk pod opieką Polski. Nigdzie w żadnym porcie ruch okrętowy i handlowy nie wzmógł się tak wielce, jak w porcie gdańskim od chwili, gdy się nim Polska zajęła. Ale nigdzie też niema tak krótkowzrocznie rozpolitykowanego miasta portowego, jak się to dzieje w Gdańsku.

Antypolskie nastroje senatu gdańskiego nie są nowiną. Tendencje nacjonalistycznego zarządu wolnego miasta zdradzały zawsze wielką dozę nielojalności wobec traktatów i wobec Polski. Już od chwili zawarcia konwencji paryskiej, 12 lat temu tendencje te zostały uwidocznione. Czy zapomocą łamania umów celnych i przemycania towarów z Niemiec, czy też innemi nielegalnemi drogami senat gdański zawsze starał się działać na szkodę Rzeczypospolitej. Nie są również niespodzianką marzenia szowinistów gdańskich o Hitlerze. Bezczelna zapowiedź hitlerowskiego posła gdańskiego, Greisera, który powiedział, że Hitler już w kwietniu zawładnie Gdańskiem, dowodzi tylko, jak małą wagę przykładają koła rządzące miastem do międzynarodowych zobowiązań. Są to jednak marzenia ściętej głowy, które mogą oburzać, ale nigdy przerażać.

Nielojalność senatu gdańskiego wobec Polski jest zarazem nielojalnością wobec interesów samego Gdańska. Zwężenie polskiego stanu posiadania w Gdańsku, a także zanik zaufania Rzplitej, odbija się na handlu, rozwoju i dobrobycie ludności wolnego miasta. Głód, bezrobocie w Gdańsku jest rezultatem błędnej i szkodliwej antypolskiej pracy senatorów, którzy jątrzą ludność wolnego miasta przeciwko Polsce i stoją na przeszkodzie do poprawnych stosunków polsko - gdańskich. Żelazne prawo ekonomiczne jest silniejsze od głupiej i szkodliwej polityki ludzi, żądnych poprostu dla siebie pochwał berlińskich. Kto chciałby się przekonać, jak dalece interesy gdańskie są uzależnione i związane z interesami Polski, ten powinien tylko przyjrzeć się losom tych portów niemieckich, które pozostały przy Rzeszy. Przed wojną Gdańsk był jednym z portów niemieckich nad Bałtykiem. Gdyby był został przy Rzeszy, spotkałby go taki smutny los jakiego doznały porty niemieckie: Królewiec, Szczecin i Breme. Porty te zamarły prawie całkowicie. Natomiast Gdańsk u boku Polski stał się wielkim, po wielokroć bogatszym niż przed wojną portem, obsługującym nietylko Polskę, ale i kraje z nią sąsiadujące. Przy pomocy Polski Gdańsk rósł i rozwijał się. Stał się portem o pierwszorzędnem znaczeniu, mogącym śmiało rywalizować z wielkiemi portami Europy. Pomyślność Gdańska jest więc ściśle związana z jego ustosunkowaniem się względem Rzeczypospolitej. Przypuszczać należy, że życiowe przykłady słuszności tego pewnika będą najlepszym wskaźnikiem dla polityki wolnego miasta. Czas pracuje na nasz rachunek.

J. S.

ARYSTYDES BRIAND W ANEGDOCIE.

Było to po pierwszej sesji gabinetu Painleve w r. 1925. Briand i Caillaux, którzy niecierpieli się oddawna, spotkali się oko w oko.

— Pogódźcie się, rzecze Painleve. Wymaga tego dobro Republiki. Wybaczcie sobie urazy i podajcie dłoń.

Caillaux i Briand ściskają się.

— Życzę ci tego samego, czego ty mnie życzysz, — mówi Caillaux.

— Już zaczynasz? — odpiera Briand.

* * *

Opowiadano kiedyś Briandowi o deputowanym Mandelu i o jego zatargach w ministerjum. Briand słuchał cierpliwie, a potem zauważył.

— Trudno odgadnąć co w tem jest prawdą, a co kłamstwem... Mandel jest takim kłamcą, iż nie odważyłbym się wierzyć nawet w przeciwieństwo tego, co on podaje za prawdę.

* * *

Briand i Clemenceau żywili dla siebie silną antypatję. W rozmowie z dziennikarzemi Briand opowiadał pewnego razu, w jaki sposób utrącił kandydaturę Clemeuceau na prezydenta republiki.

Clemenceau, pewny siebie, polecił zakomunikować Briandowi przez życzliwych:

— Zostanę prezydentem, a Briand będzie przez siedem lat szlifował bruk przed pałacem Elizejskim. W ciągu mojej kadencji nie będzie ani razu prezesem rady ministrów.

A na to Briand:

— Proszę odpowiedzieć p. Clemenceau, iż znalazłem o wiele prostsze wyjście z sytuacji: Clemenceau nie będzie obrany prezydentem.

Istotnie, dzięki zabiegom Brianda, który przedstawił przywódcy prawicy, Grousseau, Clemenceau ateusza, wszyscy deputowani i senatorzy katoliccy głosowali jak jeden mąż za Deschanelem, który został też prezydentem.

Dziś uroczysty pogrzeb kapłana--patrjoty w Wilnie.

Prezydent Rzplitej, rząd i liczne delegacie na pogrzebie ś. p. biskupa Bandurskiego.

WARSZAWA, 9. 3. (wł.) Zgon śp. ks. biskupa Władysława Bandurskiego odbił się szerokiem echem w całym kraju.

Szczególnie żywo odczuły zgon kapłana - patrjoty rzesze legjonistów, dla których był On wcieleniem niezłomnego bojownika sprawy Niepodległości, niestrudzonego pracownika w służbie idei.

W dniu jutrzejszym, w Wilnie odbędzie się uroczysty pogrzeb ks. biskupa Bandurskiego.

Dziś, pociągiem wieczorowym wyjechali z Warszawy na pogrzeb: prezydent Rzeczypospolitej, ministrowie Jędrzejewicz, Boerner, Kozłowski i inni, marsz. Raczkiewicz, delegacja związku legjonistów z prezesem Sławkiem i gen. Galicą na czele oraz liczna grupa posłów i senatorów bloku bezpartyjnego.

Do Wilna nadeszła dzisiaj depesza kondolencyjna od marszałka Piłsudskiego.

Depesza nadana była w Kairze.

* * *

Komitet organizacyjny pogrzebu śp. ks. biskupa Bandurskiego ustalił datę pogrzebu na czwartek o godz. 11 rano.

Eksportacja zwłok odbyła się wczoraj, tj. w środę o godzinie 5-ej popoł. z pałacu reprezentacyjnego do bazyliki, przy olbrzymim udziale tłumów.

Plenarne posiedzenie izby przem.-handlowej w SOSNOWCU.

Onegdaj w sali banku handlowego w Sosnowcu, pod przewodnictwem prezesa inż. Gadomskiego, odbyło się plenarne posiedzenie izby przemysłowo — handlowej.

Na wstępie odbyło się zaprzysiężenie kilkudziesięciu rzeczoznawców i biegłych izb, poczem, po przyjęciu protokułu z ostatniego zebrania plenarnego, zabrał głos prezes izby inż. Gadomski, który w następujący sposób scharakteryzował stan gospodarczy okręgu izby w ub. r.

PRZEMÓWIENIE PREZESA IZBY INŻ. GADOMSKIEGO.

Stojąc przed wysoką izbą ze sprawozdaniem ze stanu gospodarczego okręgu izby w IV kwartale roku ubiegłego, względnie — całym roku 1931, nie będę mówił, oczywiście, o rzeczach nowych, nieznanych, bo wszak pp. radcowie, przyjmujący osobisty udział w tem życiu gospodarczem, wiedzą doskonale, jak się te sprawy przedstawiają. Ujmując stan ich jednem słowem, należy powiedzieć krótko jest źle i tem gorzej, że nie jest lepiej, niż było!

Jak wynika z danych statystycznych zebranych przez izbę, tylko przemysł jedwabiu sztucznego wykazał wzrost obrotów o 30 proc. w IV kwartale i o 18 proc w całym roku 1931, w porównaniu z odpowiedniemi okresami roku 1930, oraz wzrosła produkcja węgla kamiennego o 7 proc. w IV kwartale i o 4 proc. w całym roku 1931. Lecz dodać muszę, że to zwiększenie produkcji węgla kamiennego było przejściowem i że już w styczniu b. r. nastąpiła ogromna zniżka produkcji. która pogłębiła się jeszcze w lutym, zarówno z powodu spadku funta angielskiego, jak i z powodu zastraszającego zmniejszenia pojemności rynku wewnętrznego.

CIĘŻKA SYTUACJA PRZEMYSŁU.

Poza przemysłem sztucznego jedwabiu i węglowym wzrost obrotów w całym roku 1931 wykazał tylko o 18 proc. przemysł młynarski, oraz w kwartale IV 1931 przemysł włókienniczy w dziale bawełnianym o 9 proc. i przemysł mineralny w dziale wyrobów fajansowych o 8 proc. Inne zaś przemysły wykazały zmniejszenie produkcji względnie obrotów aż do 47 proc. w całym roku sprawozdawczym 1931 r.

Szczególne zaś pogorszenie się konjunktury zaznaczyło w IV kwartale w porównaniu z przeciętnym stanem z całego 1931 r. w kopalnictwie rud żelaznych z przemysłu górniczego, w produkcji stali i odlewów oraz rur spawanych i bez szwu z działu hut żelaznych; w przemyśle metalowym, wyrobach jutowych z przemysłu włókienniczego oraz w dziale cementowym i wyrobów ogniotrwałych z przemysłu mineralnego. I jakkolwiek to pogorszenie się stanu gospodarczego w IV kwartale może być do pewnego stopnia tłumaczone względami sezonowemi, to jednak rok 1931 wykazuje znaczne ogólne pogorszenie się konjunktury w przemyśle i handlu i to zaostrzenie sytuacji dało się odczuć pod koniec roku i w tych działach przemysłu, które nawet wykazały pewien wzrost produkcji względnie obrotów, mianowicie — z powodu tych ostrych form i środków walki, jakie zaczęły stosować poszczególne kraje, dążąc do ograniczenia importu i wzmożenia produkcji własnej, drogą podnoszenia barjer celnych, dewaluacji pieniądza itp. środków.Wybitny dowód bolesnych dla Polski skutków tej akcji stanowi przykład górnictwa węglowego, którego eksport morski zmniejszył się już obecnie do połowy, wywierając wpływ na wysokość produkcji.

SPADEK EKSPORTU.

Łącznie z pogorszeniem się wewnętrznego stanu gospodarczego nastąpiło znaczne pogorszenie w dziedzinie eksportu i pod tym względem nietylko stwierdzić należy obniżenie się wywozu — w ostatnim kwartale roku 1931 — w różnych działach przemysłu, lecz nawet zupełny jego zanik w niektórych gałęziach.

ZMNIEJSZENIE STANU ZATRUDNIENIA.

Równolegle ze spadkiem produkcji postępowało zmniejszenie stanu zatrudnienia.

Skutki tego zmniejszenia się stanu zatrudnienia w postaci wciąż wzrastającego bezrobocia są powszechnie znane i spowodowały powołanie przez rząd specjalnej organizacji w celu zwalczania bezrobocia i jego skutków, która działalnością swą objęła całą Polskę, a więc i okręg naszej izby.

SYTUACJA W HANDLU.

Niepomyślnemu stanowi gospodarczemu przemysłu w roku ubiegłym towarzyszył również niepomyślny stan handlu, który, stanowiąc najbardziej słaby i wrażliwy składnik naszego życia gospodarczego, najwięcej może ucierpieć z powodu skutków trapiącego nas od tak dawna kryzysu, któremi są — skurczenie się liczby zawieranych tranzakcyj z powodu ciągłego zmniejszania się pojemności konsumcyjnej rynku wewnętrznego i rynków zagranicznych, zniżka cen, wywołana konkurencją, konieczność opłacania w gotówce zakupów hurtowych — wówczas, gdy sprzedaż detaliczna dokonywana jest na kredyt itd. I jakkolwiek okresy wiosenny i jesienny, jak zwykle wprowadziły niejakie ożywienie w pewnych gałęziach handlu hurtowego i detalicznego, to jednak ogólne obroty były niższe od obrotów z lat ubiegłych

RYNEK PIENIĘŻNY.

Wreszcie, by niepominąć sytuacji rynku pieniężnego, należy nadmienić, że stan wkładów w bankach, znajdujacych się w okręgu izby, uległ dalszemu skurczeniu, z czem łącznie uległy znacznemu ograniczeniu kredyty bankowe, utrudniając położenie placówek przemysłowych i handlowych. Pomimo jednak ostrożnej polityki banku i bardzo oględnego i surowego traktowania materjału wekslowego, wartość ogólna weksli protestowanych na obszarze województwa kieleckiego nie uległa zmniejszeniu, przeciwnie wyniosła ona w IV kwartale ub. 1931 r. sumę 27,920,000 zł. wobec 24.128,000 zł. w kwartale III tegoż roku i 25,926.000 zł. w kwartale IV roku poprzedniego 1930.

RĄK ZAKŁADAĆ NIE MOŻNA.

Wnioski, które można wysnuć z przedstawionego pobieżnie stanu gospodarczego okręgu naszej izby, nie są pomyślne, tembardziej, że dotyczą jednego z najwięcej uprzemysłowionych okręgów, a więc najbardziej narażonego na skutki niesłabnącego kryzysu w postaci ciężkiego bezrobocia i związanej z tem wciąż rosnącej biedy i nędzy ludzkiej, znacznie powiększonej, niestety, trwającym od chwili obecnej strajkiem w górnictwie węglowem, którego wyniki w swej groźnej postaci później dopiero wystąpią, a dają się już tak odczuć kupiectwu, zwłaszcza drobnemu,co było zaznaczone na odbytem w dniu 28 lutego 1931 r. zjeździe regjonalnym kupiectwa w Sosnowcu.

A jednak rąk zakładać nie możemy. Nie możemy ustawać w usiłowaniach znalezienia wyjścia z ciężkiej pod względem gospodarczym , jeśli już nie katastrofalnej sytuacji, w której znajduje się nietylko Polska, lecz i inne państwa niemniej, jeśli niekiedy nie ciężej od Polski, tą klęską dotknięte.

SPRAWOZDANIA.

Następnie po zreferowaniu sprawozdania z działalności izby przez mag. Gadomskiego inż. Bereszko odczytał protokuł komisji rewizyjnej i kontroli księgowości i kasowości oraz w sprawie zamknięcia rachunków dochodów i rozchodów izby za rok ubiegły. Zebrani przyjęli do wiadomości sprawozdanie z działalności izby oraz uchwalili absolutorjum dla zarządu izby.

Zkolei dyr. Dittrich referował sprawę dodatkowego budżetu na rok 1932. Oszczędności, pozostałe z roku ubiegłego, w sumie 40 tys. zł., izba postanowiła przeznaczyć na budowę własnego gmachu.

STATUT EMERYTALNY URZĘDNIKÓW IZBY.

Następnie dr. Braun wygłosił referat w sprawie projektu statutu oszczędnościowo - emerytalnego pracowników izby. Projekt ten, uchwalony przez połączone komisje statutowo - regulaminową, prawniczą i polityki socjalnej oraz wszystkie 3 sekcje i zarząd izby opiera się na zasadzie ubezpieczenia drogą oszczędności przymusowej i częściowego ubezpieczenia, stanowiąc praktyczna próbę realizacji, uchwalonych przez zebranie plenarne izby przed rokiem zasad.

W powyższej sprawie rozwinęła się ożywiona dyskusja. W szczególności r. Żukowski (sekcja górnicza) wypowiedział się przeciwko projektowi, wysuwając poza zastrzeżeniem natury zasadniczej również szereg zarzutów, dotyczących poszczególnych artykułów projektu. Po dyskusji, w której za uchwaleniem projektu wypowiedzieli się m. in. wiceprezes Likiernik i r. Prot, który zaproponował, aby przyjąć projekt tytułem próby i poddać jego wyniki rewizji po 3 latach, na wniosek rr. Piotrowskiego i Kwiatka zebranie plenarne postanowiło odesłać projekt ponownie do tych samych komisyj, celem zbadania i rozpatrzenia wysuniętych przez r. Żukowskiego uwag.

AKCJA POMOCY BEZROBOTNYM.

Przystępując do następnego punktu porządku obrad p. M. Dojlido zreferowała sprawę wyników ankiety izby, dotyczących akcji zwalczania bezrobocia na terenie województwa kieleckiego.

Jak wynika z referatu, sfery gospodarcze okręgu izby zgłosiły swój udział w akcji, podjętej przez naczelny komitet do spraw bezrobocia.

Akcję poprowadzono w dwuch kierunkach. Przedewszystkiem podjęto wysiłki, aby w miarę możności utrzymać istniejący stan zatrudnienia w poszczególnych przedsiębiorstwach, oraz zapewnić pracę żywicielom rodzin, przez ograniczenie liczby robotników, zatrudnionych przy pracy ciągłej, ograniczenie liczby zatrudnionych młodocianych i kobiet, a na to miejsce przyjmowania nowych robotników, wreszcie przez zniesienie względnie zmniejszenie do minimum godzin nadliczbowych.

Następnie wzięto udział w akcji społecznej pomocy bezrobotnym, a to za pośrednictwem lokalnych komitetów do spraw bezrobocia, oraz bezpośredniej pomocy w postaci składek pieniężnych, świadczeń w naturze, dożywiania dzieci itp.

Celem zgromadzenia materjałów, któreby posłużyłyby do zobrazowania praktycznego udziału sfer gospodarczych okręgu izby w tej akcji, rozesłano ankietę, opracowaną przez komisję polityki socjalnej, do wszystkich poważniejszych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, mających swą siedzibę na terenie działalności izby.

We wszystkich prawie gałęziach przemysłu zaznaczył się — zgodnie z zaleceniami naczelnego komitetu — proces zastępowania kobiet i młodocianych żywicielami rodzin.

Szczegółowe dane co do akcji charytatywnej posiada izba co do kopalni zrzeszonych. Gotówkowe wpływy komitetu, działającego na terenie przemysłu węglowego, wyniosły za okres listopad — styczeń ogólną sumą 101.721 zł., w czem bezpośrednio od towarzystw wpłynęło zł. 34.378. Pozatem towarzystwa zrzeszone ofiarowały niezależnie od węgla, przekazanego na rzecz naczelnego komitetu, komitetom lokalnym 1.600 tonn węgla. Oprócz tego prowadziły towarzystwa akcję dożywiania mlekiem oraz udzielały pomocy w naturze w postaci węgla, ziemniaków, cukru, ubrania, bielizny itp.

Analogiczną akcję prowadziły pozostałe gałęzie przemysłu.

Przedsiębiorstwa handlowe, według nadesłanych izbie odpowiedzi, wpłaciły w ciągu miesięcy grudzień — luty sumę ok. 20.000 zł. Pozatem przedsiębiorstwa te popierały akcję darami w naturze, udzielały dorywczo pomocy pieniężnej, prowadziły akcję dożywiania itd.

W dalszym ciągu izba przyjęła projekt statutu urzędniczego urzędników izby.

Następnie postanowiono powiększyć liczbę członków komisji polityki handlowej izby, poczem izba przyjęła następujące wnioski.

O KREDYTY DLA KUPIECTWA.

Wniosek nagły sekcji handlowej w sprawie kredytów dla kupiectwa. Wniosek ten brzmi:

„Organizacja handlu w Polsce jest niemal kwestją przyszłości Polski. Handel jest jedną z najważniejszych dziedzin życia ekonomicznego. Zrozumienie ważności tego twierdzenia jest u nas zbyt małe".

Powyższe oświadczenie ministra przemysłu i handlu na posiedzeniu senatu w dniu 4 b .m. wita zebranie plenarne, jako zapowiedź, iż postulat pomocy dla handlu znajdzie zrozumienie w sferach decydujących i odźwięk w społeczeństwie.

Zebranie plenarne stwierdza bowiem, że sytuacja gospodarcza kupiectwa doznała takiego zaostrzenia, że nadszedł czas do zastosowania zasadniczych środków, mogących uchronić tę gałąź gospodarstwa narodowego od ostatecznego załamania, ze szkodą dla całego organizmu gospodarczego.

To zaostrzenie sytuacji kupiectwa spowodowane zostało — obok innych przyczyn ogólno - gospodarczych i krańcowego wyczerpania świadczeniami publicznemi, odcięciem niezbędnych źródeł kredytowych, a to tak w dziedzinie kredytu towarowego, który dziś zamiera, jak i kredytów główkowych.

Zdając sobie sprawę z przyczyn tego stanu rzeczy, a równocześnie doceniając wysiłki rządu w kierunku pewnego zmniejszenia ciężarów publicznych na drodze uchwalonych ostatnio i projektowanych reform podatkowych, izba stwierdza konieczność przyjścia kupiectwu z pomocą na odcinku kredytowym.

Wobec tego zaś, że kupiectwo, które ponosi jedną trzecią ogólnej sumy podatków bezpośrednich i którego fundusze stanowią w ogromnej części kapitał obrotowy kas i banków państwowych, korzysta w zbyt małym stopniu z pomocy kredytowej ze źródeł państwowych, izba uważa za konieczne podjęcie kroków, zmierzających do udostępnienia w wydatniejszej mierze tych źródeł kupiectwu.

Wniosek ten izba jednogłośnie uchwaliła.

O ZNIŻKĘ CEN PRĄDU.

Drugi wniosek dotyczył sprawy zniżki cen prądu dla przemysłu i handlu w Radomiu. Wnioskodawcy proszą izbę, aby poczyniła zabiegi w elektrowni radomskiej o zniżkę cen prądu. Wprawdzie elektrownia radomska zniżyła już cenę prądu, jednak obniżka ta jest zbyt małą i nie zadawala szerokich sfer ludności m. Radomia.

Wniosek powyższy izba jednogłośnie uchwaliła.

Na tem jawne obrady zostały zakończone i izba przystąpiła do poufnych obrad. W myśl statutu izby, w tajemnicy odbyły się wybory członków komisji rewizyjnej, kooptacja radcy izby z sekcji górniczej, wybór członków sądu polubownego i mianowanie korespondentów izby

Przebieg wczorajszego dnia strajku w Zagłębiu

Dwudziesty pierwszy dzień strajku w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego minął zupełnie spokojnie. Strajkują w dalszym ciągu wszystkie kopalnie zrzeszone w radzie zjazdu przemysłowców górniczych.

Wczoraj na pierwszej zmianie strajkowało 9.186 robotników. Przy obserwacji zatrudnionych było 1.201 robotników.

Małe kopalnie, niezrzeszone w radzie zjazdu, zatrudniały wczoraj 829 robotników.

Wczoraj zaznaczył się dalszy wzrost liczby robotników, którzy zgłosili się do pracy. Ogółem na wszystkich kopalniach zgłosiło się do pracy 499 robotników, a mianowicie: na kopalni Grodziec — 140 robotników, na kopalni Jowisz — 120 robotników, na kopalni Kazimierz — 24, na kopalni Paryż — 27, na kopalni Juljusz — 3, na kopalni Czeladź — 14, na kopalni Mars — 15, na kopalni Klimontów — 68, na kopalni Mortimer — 40 i na kopalni Flora — 46 robotników.

Pozatem kopalnie przyjęły do pracy 346 bezrobotnych.

KOMUNIŚCI USIŁOWALI ZORGANIZOWAĆ MASÓWKI.

Wczoraj na kilku kopalniach komuniści usiłowali zorganizować masówki. Między innemi na kopalni w Grodźcu i na kopalni Flora.

W Grodźcu zebrało się około 100 osób, które na widok policji spokojnie rozeszły się do domów.

Na kopalni Flora również zebrało się kilkadziesiąt osób, wśród których kręciło się kilku prowodyrów komunistycznych. Na widok policji zebrani rozeszli się na wszystkie strony.

Na kilku kopalniach doszło wczoraj do drobnych incydentów pomiędzy strajkującymi a bezrobotnymi, którzy zostali przyjęci do pracy.

ROBOTNICY W WOLBROMIU PAMIĘTAJĄ O GÓRNIKACH ZAGŁĘBIOWSKICH.

Z inicjatywy wolbromskiego oddziału związku robotników przemysłu chemicznego odbyło się przedwczoraj w Wolbromiu nadzwyczajne zebranie wszystkich robotników fabryki „Wolbrom“ pod przewodnictwem p. Tuchowskiego. Zebrani robotnicy uchwalili na znak solidarności proklamować strajk jednodniowy w fabryce wolbromskiej, a niezależnie od tego przeznaczyć na rzecz górników zagłębiowskich półdniowy zarobek wszystkich robotników.

Odezwa związku pracowników ubezpieczeń społecznych w Sosnowcu.

Związek zawodowy pracowników ubezpieczeń społecznych w Polsce, oddział w Sosnowcu wydał następującą odezwę:

Do wszystkich pracowników kasy chorych w Sosnowcu.

Koleżanki i Koledzy!

Od trzech tygodni w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem trwa strajk górników.

Od trzech tygodni wre nierówna walka między światem pracy, a kapitałem **o chleb dla świata pracy.**

Zmaga się głodny górnik z sytym kapitalistą.

Jesteśmy świadkami tych ciężkich zmagań i nierównej walki.

Całe zdrowo myślące społeczeństwo jest po stronie górników, gdyż zdaje sobie sprawę, że robotnicy podjęli walkę w obronie ostatniego kęsa chleba, na który muszą ciężko pracować w podziemiach, wiecznie panującym mroku, gdzie śmierć stale czyha na górnika, a kapitaliści jeszcze chcą urwać już i tak nędzne zarobki robotnicze.

Przedłużający się strajk wyczerpuje ostatnie siły górników i możność prowadzenia dalszej walki.

Głód i nędza zajrzała do mieszkań robotniczych, skąd słychać płacz głodnych dzieci.

Ale górnicy chcą dalej walczyć o wydzierany im kęs chleba, gdyż nic im więcej nie pozostaje — jak tylko dalsza walka.

Świat pracy nie może patrzeć obojętnie na tak ciężkie zmagania i my pracownicy kasy chorych również nie możemy obojętnie patrzeć na głód i nędzę walczącego górnika.

Musimy przyjść z pomocą materjalną walczącym o swoje słuszne prawa do życia robotnikom, którzy w krwawym znoju wydobywają skarby ziemi i dlatego zarząd związku zawodowego pracowników ubezpieczeń społecznych w Polsce, oddział w Sosnowcu wzywa wszystkich pracujących w kasie chorych do poniesienia ofiary ze swych zarobków na rzecz strajkujących górników.

Już kilka razy wzywaliśmy Was, Koleżanki i Koledzy, do ofiar na rzecz najbiedniejszych i nigdy nie zawiedliśmy się na Was, więc i obecnie wierzymy, że nie znajdzie się nikt, kto uchyliłby się od ofiary na pomoc dla górników.

Wobec tego zarząd uchwalił opodatkować pracowników kasy w wysokości 1 proc. od poborów za marzec br.

Wyrażamy nadzieję, że ta skromna jednorazowa ofiara nie napotka sprzeciwu.

Równocześnie podajemy do wiadomości Szan. Koleżanek i Kolegów, że zarząd związku wystąpił do władz kasy o wyasygnowanie sumy przypadającej z opodatkowania, aby już natychmiast można było przyjść z pomocą głodującym.

Za zarząd
prezes **W. Szenk.**
wiceprezes **W. Zieliński**
Sekretarz **W. Szumbarski.**

Z życia związku oficerów rezerwy w Sosnowcu.

WYBORY NOWYCH WŁADZ ZWIĄZKU.

W Sosnowcu odbyło się doroczne walne zebranie zw. of. rez.

Do stołu prezydjalnego poproszono **kpt. rez. dr. Kocura, mjr. rez. Wąsowicza, kpt. rez. Stawskiego i por. rez. Rotszylda.** Po przywitaniu zebranych członków i gości w osobach komendanta PKU. Sosnowiec **pułk. Smelkowskiego,** komend. PKU. Będzin **mjr. Witka,** przedstawicieli 23 pap, **mjr. Nartowskiego i kpt. Jankowskiego** oraz delegatów kół, wchodzących w skład okręgu śląskiego, przystąpiono do porządku dziennego. Szczegółowe sprawozdanie z działalności zarządu przedstawił prezes **kpt. rez. Namysłowski.** Po sprawozdaniach kasowem i kom. rew., przewodniczący postawił zgłoszony wniosek o udzielenie absolutorjum zarządowi, co zebrani jednomyślnie uchwalili. Po sprawozdaniach wywiązała się dyskusja, w której m. in. zabierali głos **por. rez. Szenk, wypowiadając szereg ogólnych uwag o roli oficera rezerwy w społeczeństwie, o celach i ideologji związku,** oraz pułk. Smelkowski, komend. P.K.U., **który** podkreślił sympatyczny objaw łączności pomiędzy armją rezerwową i czynną i zaapelował do członków koła, aby w poczuciu odpowiedzialności, mając na uwadze zaufanie, jakie społeczeństwo żywi do oficera rezerwy, nie ustawali w pracy PW. i WF. i wyraził gotowość osobistej pomocy.

Po wyłonieniu komisji matki odbyły się wybory do władz koła na rok 1932-33. Komisja matka przedstawiła walnemu zebraniu listę kandydatów, przyjętych przez aklamację.

Do zarządu weszli **kpt. Namysłowski, jako prezes koła, mjr. Wąsowicz, kpt. Knapik, kpt. Zygadłowicz, por. Almstaedt, por. Kowalski, por. Nowara, por. Rotszyld, por. Zieliński,** jako członkowie. Na zastępców wybrani zostali: **por. Bugaj, por. Draganowicz, por. Toba.** Do kom. rew. powołano: **mjr. Ornowski, por. Gruszczyński, por. Szenk, zastępcy: kpt. Podstawski, por. Koger, por. Malinowski.**

Smiałe włamanie w Sosnowcu.

ZŁODZIEJE SKRADLI BIŻUTERJĘ, 20 WEKSLI I 1.400 ZŁ. GOTÓWKĄ.

Wczoraj w nocy dokonano w Sosnowcu śmiałej kradzieży.

Podczas nieobecności domowników do mieszkania **Beli Goldwaserowej przy ul. 1 maja 32 wtargnęli niewykryci narazie złodzieje, skąd skradli różną biżuterję, wart. 2.100 zł., 20 weksli na sumę 3.000 zł. i 1400 zł. gotówką.**

Kiedy spostrzeżono kradzież powiadomiono natychmiast policję, która rozpoczęła śledztwo.

W kilka godzin potem znaleziono przy ul. Legjonów **część porzuconego łupu, a mianowicie: puderniczkę srebrną, kolczyki i kilka drobiazgów.**

Złodzieje zniknęli **bez śladu.**

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w czwartek, dnia 10.III. o godz. 8.30 wiecz. poraz ostatni **„Pociąg widmo“**, fascynująca, pełna grozy i specyficznie amerykańskiego humoru, sensacyjna sztuka A. Ridleya, ukaże się **po cenach zniżonych od 50 gr. do 1.90 zł.** Niesamowite, a zarazem budzące wesołość przygody bohaterów **„Pociągu widma“**, wywołują huragany śmiechu.

W sobotę premjera „Ulica“ E. Ricea. Jest to bezsprzecznie rewelacyjna sztuka i będzie też rewelacją naszego bieżącego sezonu teatralnego. W sztuce tej niema roli tytułowej, — mimo, że postaci sztuki są ogromnie plastycznie i realistycznie potraktowane, — bohaterem sztuki jest zbiorowisko wielkomiejskich peryferyj, — dzielnica robotnicza. Ulica daje wielkie możności do popisu teatrowi, który stać na duży wysiłek artystyczny. To też w naszym teatrze zarówno kierownictwo, jak reżyserja i zespół od dłuższego czasu przygotowują się do tej niezwykłej premjery. Oryginalną dekorację zaprojektował, znany dobrze z pomysłowych i efektownych kompozycyj **J. Kościesza.** Sztuka obfituje w efekty świetlne i dźwiękowe. Nad całością czuwa reżyser **E. Szafrański.** Udział przyjmuje cały zespół, oraz liczni statyści.

W niedzielę, 13 b. m. o godz. 12 w poł. — poranek dla dzieci. Bajka Grimma p. t. **„Tomcio Paluch“** w wykonaniu zespołu teatru warszawskiego dla dzieci pod dyr. **T. Oryna,** z udziałem znanego karzełka-artysty **Pawełka Dudzińskiego,** ulubieńca wszystkich dzieci. Ceny miejsc od 50 gr. do 2.60 zł.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Marzec 10 Czwartek	Dziś: 40 Męczenników Jutro: Matki B. Wschód słońca: 6.12 Zachód słońca: 5.39

RADJO

WARSZAWA.

Czwartek, 10 marca.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 12.15. O hodowli drobiu w Belgji. 12.35. 20. Koncert szkolny z Filh. Warsz. 14.45 Płyty. 15.05. Kom. gospod. 15.15. Kom. LOPP. 15.25. Odczyt z cyklu dla maturzystów. 15.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Program dla dzieci. 16.20 Francuski. 16.40 Płyty. 17.10. Zagadnienie wychowania poprawczego. 17.35. Chór czeski Tr. z Katowic. 18.10. Pieśni. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Program na dz. nast. 19.30. Wiad. sport. 19.35. Płyty. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Feljeton p. . Azjatycja czy rusyfikacja. 20.15. Muzyka lekka. 21.25. Słuch. p. t. Tomek Baran. 22.10. Płyty. 22.20. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.25. Urz. Kom. Państw. Inst. Met. 22.30. Muzyka taneczna.

WARSZAWA.

Piątek, 11 marca.

11.20. Kom. meteor.. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Płyty. 13.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.15. Kom. gospod. 13.35. Muzyka. 14.45. Płyty. 15.15. Z życia Polsk. Zesp. Śpiew. 15.25. Odczyt z cyklu dla maturzystów. 15.45. Giełda pien. oraz kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Odczyt z cyklu dla maturzystów. 16.10. Piosenki. 16.20. Skrzynka poczt. 16.40. Płyty. 16.55 Angielski. 17.10. Socjalizm polski. 17.35. Koncert Reprez. ork. P. P. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Przegląd prasy roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Wiad. sport. 19.35. Płyty. 19.45 Pogadanka muzyczna. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. W przerwie feljeton p. t. Ostatnie dramaty. 22.40. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.45. Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. polic.

KATOWICE.

Czwartek, 10 marca.

11.45. Codz. Przegląd Prasy Polsk. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Tr. z Warsz. 14.55. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. 15.05. Program dla dzieci. 16.20. Francuski z Warsz. 16.40. Koncert z płyt gramof. 17.10. Odczyt z Warsz. 17.35. Koncert z udz. Czechosłow. Sokolego Zesp. Śpiew. 18.10. Tr. z Warsz. 18.50. Rozmaitości.. 19.05. Odcinek powieśc. 19.20. O kwadraturze koła. 19.40. Kom. harcerskie. 19.45 Tr. z Warsz. 22.10. Program na dz. nast. 22.20. Tr. z Warsz. 22.30 Muzyka tan. z Warsz.

Ogólna.

(o) **Plotki o angażowaniu lekarzy i urzędników do Mandżurji.** Wiadomości o werbunku w Polsce sił urzędniczych i sanitarnych przez pełnomocników Japonji do nowopowstałej republiki w Mandżurji — są całkowicie bezpodstawne. W poselstwie japońskiem żaden polak nie podpisał umowy na wyjazd do Mandżurji, ani też nie są prowadzone w tego rodzaju sprawach żadne pertraktacje.

Z Kielc.

(k) **Ze stowarzyszenia rezerwistów i był. wojskowych.** Zarząd stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych, koła powiatowego w Kielcach w dniu 20 b. m. w lokalu własnym przy ul. marszałka Focha nr. 47 o godz. 10 zwołuje walne zgromadzenie członków stowarzyszenia.

Ze względu, że na zebraniu będą omawiane ważne sprawy, dotyczące ogółu rezerwistów i b. wojskowych, uprasza się tą drogą wszystkich zainteresowanych o łaskawe przybycie.

(k) **Żydowski dom starców.** Dzięki ofiarności znanych przemysłowców w Kielcach braci J. i H. Zagajskich, otwarty został w tych dniach żydowski dom starców.

Uroczyste otwarcie domu, który mieści się przy ul. Seminaryjnej 23, nastąpi w najbliższych dniach.

(k) **Ze związku peowiaków.** W związku z uroczystością poświęcenia sztandaru zw. peowiaków w Kielcach odbędzie się w niedzielę dn. 13 marca b. r. o godzinie 12 w południe w sali p. Kosterskiego, Rynek 5 (dawniej 6) ogólne zebranie, na które wzywa swych członków zarząd koła zw. peowiaków

(k) **Posiedzenie rady miejskiej.** Dziś o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokółu ostatniego posiedzenia rady, 2) komunikaty prezydjum rady, 3) wniosek magistratu w sprawie statutu o poborze dopłat drogowych za 1931-32 r., 4) wniosek komisji elektryfikacyjnej w sprawie elektr., przekazanych przez radę miejską, 5. wniosek komisji sanitarnej w sprawie statutu szpitalnego, 6) wniosek komisji rewizyjnej w sprawie sprawozdania i przekroczeń budżetowych za rok 1930-31, 7) wniosek dr. Zasuchy i innych w sprawie projektu nowej ustawy o samorządzie, 8) wniosek komisji regulacyjnej w sprawie parcelacji nieruchomości „Kolonji ogród" na Barwinku i Baranówku, 9) prośba spółdzielni mieszkaniowej prac. umysł. „Kolonja ogród" o zwolnienie od opłaty kancelaryjnej, 10) pismo stowarzyszenia właścicieli nieruchomości chrześc. w sprawie kredytów wodociągowych.

(k) **Ze stowarzyszenia rzemieślników chrześcijan w Kielcach.** Zarząd stowarzyszenia rzemieślników chrześcijan w Kielcach niniejszem zawiadamia, że dnia 3 kwietnia 1932 roku t. j. w niedzielę o godzinie 4 po południu bez względu na ilość obecnych w lokalu stowarzyszenia rzemieślników chrześcijan w Kielcach przy ul. Orlej nr. 4 odbędzie się roczne zebranie członków stowarzyszenia. Porządek dzienny przewiduje szereg ważnych spraw, a między innemi: sprawozdanie z działalności zarządu, sprawa budowy domu rzemieślniczego i kupna sztandaru, sprawa przynależenia do rady naczelnej rzemiosła polskiego i wiele innych spraw b. ważnych.

Jednocześnie zarząd zaznacza, że w myśl statutu stowarzyszenia prawo głosu na zebraniu przysługuje tylko tym członkom, którzy uregulowali składki członkowskie do końca 1931 roku.

(k) **Katastrofa na przejeździe.** W pobliżu semaforu na torze kolejowym przy stacji Ćmielów, pow. opatowskiego, pociąg osobowy, dążący z Jasic do Ćmielowa, najechał na parokonną bryczkę, należącą do leśniczego Krakowskiego Marjana z Korycizny, gm. Ćmielów, przyczem wskutek zderzenia konie zostały zabite, a bryczka strzaskana. Wypadku z ludźmi nie było. Ustalono, że winę powyższego wypadku ponosi woźnica leśniczego — Łowicki Wojciech, który pozostawił konie bez opieki na przejeździe przy stacji i te same poszły z bryczką wzdłuż toru kolejowego.

(k) **Dwa nieszczęścia naraz.** Kenner Józef, zam. w Kielcach przy ul. Sienkiewicza nr. 28, zameldował, że dnia 7 b. m. podczas pożaru, powstałego w mieszkaniu jego rodziców, połączonem ze sklepem, nieznani złodzieje, korzystając z zamieszania przy akcji ratunkowej, skradli garderobę i obuwie, łącznej wart. 1462 zł.

(k) **Drobny ogień.** Dn. 7 b. m. w pokoju Pinkusa i Etli małż. Rodałów przy ul. Sienkiewicza nr. 28 w Kielcach, od wypadnięcia z piecyka kawałka palącego się węgla kamiennego powstał pożar, który zniszczył jedynie otomanę. Ogień w porę spostrzeżono i przed przybyciem kilku strażaków w zarodku ugaszono. Straty wynoszą około 700 zł.

Stały teatr wojewódzki w Kielcach

Otwarcie sezonu nastąpi w dn. 13 bm. Na czele zespołu stoją wybitni artyści scen stołecznych.

Dzięki zrozumieniu i poparciu władz oraz samorządów magistratów kieleckiego i radomskiego powstaje w Kielcach stały teatr wojewódzki, z siedzibą narazie w Radomiu.

Na czele teatru stoją pp.: **Justjan Kazimierz** kierownik art. i głośny reżyser, **Jerzy Kossowski** kierownik literacki, **Bronisław Skąpski** reżyser i kierownik art. lit.

W zespole biorą udział artyści tej miary jak **Mieczysław Frenkiel**, który wystąpi na otwarciu teatru, oraz w sezonie będzie brał udział w 4 premjerach. Poza mistrzem Frenklem zespół tworzą panie: **Larys Pawińska Helena (teatr narodowy), Leszczyńska Ola (teatr le-Sziffmana), Mogilnicka Zofja (tatr Szifmana), Mogilnicka Zofja (teatr narodowy), Kossowska Julja (teatr „Reduta"), Pancewicz-Leszczyńska (teatr narodowy), Fiszerówna-Chmurkowska Marja (teatr Mały), Srogowiczówna Celina (Reduta), Suchankówna Wanda (Reduta), Zamiłło Helena (Reduta), Panowie: Justjan Kazimierz (Narodowy), Różycki Antoni (Letni), Frenkiel Tadeusz (syn) (teatr narodowy), Jarocki Kazimierz (teatr narodowy) Mazanek Henryk (Reduta), Rygier Jerzy (Ateneum), Skąpski Bronisław (Reduta), Szabłowski Stanisław (Reduta). Dział dekoracyjny St. Grabczyk (Reduta).**

Otwarcie sezonu nastąpi w dniu 13 bm. w teatrze polskim w Kielcach, świetną komedją M. Bałuckiego **„Grube ryby" z Mieczysławem Frenklem i Kazimierze Justjanem** w nieśmiertelnych kreacjach Wisłowskiego i Pagatowicza.

W poniedziałek dn. 14 marca drugie przedstawienie **„Pan Damazy" z Frenklem Mieczysławem** w tytułowej roli, **Justjanem, Larys Pawińską, Mogilnicką, Kossowską, Tadeuszem Frenklem, Jarockim, Mazankiem, Srogowiczówną, Szabłowskim** i inn.

Ze swej strony zespół zwrócił się do magistratu Kielc z prośbą o udzielenie zwolnienia z podatku od widowisk, z zapłaty za rozklejanie afiszy, a do tow. „Sokół" o zmniejszenie dzierżawy sali do 15 proc. Są to skromne lecz konieczne ulgi od których kierownictwo teatru wojewódzkiego uzależnia swe przedstawienia.

Należy dodać, że społeczeństwo ze wszystkich sił poprze ten teatr wojewódzki, gdyż siły artystyczne dają gwarancję, że będzie to teatr o pierwszorzędnych walorach scenicznych. Ceny miejsc przytem bardzo dostępne bo od **80 gr. do 4 zł. 20 gr. na otwarcie sezonu, zaś potem od 80 gr. do 3 zł. 20 gr.**

Teatr wojewódzki dawać będzie w Radomiu przedstawienia 3 razy w tygodniu w Kielcach 1 — 2 razy w tygodniu.

Następną premjerą będzie przemiła komedja **„Dar poranku".** Niccodemiego z **Karoliną Lubieńską i Antonim Różyckim** na czele.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

ś. p. TEODOROWI PESZKE

w szczególności Duchowieństwu, znajomym i kolegom, składa staropolskie „Bóg Zapłać"

RODZINA.

Walne zebranie

klubu młodzieży im. marszałka Piłsudskiego w Sosnowcu

W lokalu „Kuźnicy" odbyło się walne zebranie członków pierwszego klubu młodzieży im. marsz. J. Piłsudskiego w Sosnowcu, przy udziale 42 osób i przedstawicieli koła powiatowego p. **Gorzuli**, koła przyjaciół klubu p. **Łukaszewskiej**, klubu Sielce p. **Baromskiego** i klubu w Milowicach p. **Skorka i Hibnera.** Zebranie zagaił prezes klubu p. **A. Stypa**, wygłaszając do zebranych krótkie przemówienie. Do stołu prezydjalnego zasiedli pp.: **Gorzula** — przewodniczący, **Ciepielówna, Majerówna i Baromski**, jako asesorowie. Sekretarzowali p. **Nowicka i Lange.**

Po odczytaniu protokułu z ostatniego walnego zebrania odczytano kolejno sprawozdania. A więc: sprawozdanie ogólne i z działalności poszczególnych sekcyj — prez. **A. Stypa**, sprawozdanie sekretarjatu — p. **Lange**, kasowe i bibljoteki — p. Słociński, gospodarcze — p. **Laprus** i komisji rewizyjnej p. **Kwiatek.**

Następnie odbyły się wybory nowego zarządu, w skład którego weszli p. **p. A. Stypa — prezes, K. Jurek — wiceprezes, B. Lange — sekretarz, M. Paczyński — zast. sekretarza, St. Nowicka — skarbnik, B. Mike — zast. skarbnika, B. Słociński — gospodarz, J. Laprus — zast. gospodarza, T. Słocińska — bibljotekarz, członkowie zarządu: J. Majerówna, . Radomski i R. Parzniewski.**

Referentem prasowym wybrano p. **J. Oskólskiego**, kierownikiem sekcji muzycznej p. **J. Laprusa**, sekcji szachowej p. **J. Leśniewskiego**, sekcji pingpongowej p. **B. Maychra**, sekcji scenicznej p. **M. Paczyńskiego**, reżyserem p. **J. Radomskiego**, przedstawicielkę zespołu żeńskiego p. **Stypiankę**, sekcji sportowej p. **R. Parzniewski**, oświatowej p. **B. Langego** i wycieczkowej p. **Łukaszewską i Langego.**

Sąd honorowy stanowią: p.p.: **J. Oskólski** przewodniczący, **Baromski, K. Jurek, Łukaszewska i Kubikówna.**

Komisja rewizyjna p. p.: **A. Kwiatek** przewodniczący, **A. Ciepielówna, J. Majerówna, T. Wawro i M. Mikówna.**

Poczet sztandarowy p. p.: **R. Parzniewski — chorąży, B. Mike — zast. chorążego i asysta p. J. Laprus i B. Lange.**

W wolnych wnioskach zabrał głos **p. Paczyński** wyrażając słowa uznania dla prezesa klubu **p. A. Stypy za jego** niestrudzoną pracę dla dobra **państwa** i rozwoju klubu.

Zamach samobójczy w Czeladzi

DESPERATKA ZMARŁA W SZPITALU.

Pogrążeni w nocnym śnie, mieszkańcy domu nr. 87 przy ul. Milowickiej w Czeladzi, przebudzeni zostali nagłemi krzykami i jękami, dochodzącemi z mieszkania Marjanny Cieślakówny.

Okazało się, że mieszkanka tego domu M. Cieślakówna lat 32, będąc w stanie silnego zdenerwowania, targnęła się na życie, przez wypicie większej ilości esencji octowej. W stanie nieprzytomnym przewieziono ją do szpitala w Czeladzi. W kilka godzin później jednak zmarła.

Sprawa wyborów burmistrza w Olkuszu.

O obsadzeniu stanowiska burmistrza w Olkuszu i zastępcy, władze samorządowe myślą poważnie. Prawdopodobnie między poszczególnemi klubami co do zgodnego wybrania kandydata na burmistrza, nie dojdzie, tak, że ingerować w tej sprawie będzie musiało starostwo.

Decydujące zebranie w sprawie wyboru burmistrza, z inicjatywy p. starosty odbędzie się w dniu 14 bm.

Jak już donosiliśmy, najpoważniejszy klub (tj. związek mieszczański), na burmistrza forsuje **swego** kandydata, p. Fr. Zbiega.

Zatarg robotników z zarządem fabryki T. A. Z. w Zawierciu.

Jak to już donosiliśmy, zarząd fabryki T. A. Z. w Zawierciu postanowił uruchomić tkalnię, wysuwając przytem warunek, aby jeden robotnik, obsługujący dotychczas dwa krosna, obsługiwał cztery.

Stanowisko zarządu fabryki spotkało się ze zdecydowanym sprzeciwem robotników.

Do starosty Konopackiego udała się delegacja, z prośbą o interwencję w tej sprawie. P. starosta przyrzekł uczynić wszystko, aby zarząd fabryki zmienił decyzję.

Dowiadujemy się obecnie, że zarząd fabryki nie chce nawet słyszeć o zmianie wysuniętych warunków, na które znów nie mogą się zgodzić robotnicy.

Jak się rozwiną wypadki trudno narazie przewidzieć. Wyjaśni to najbliższa przyszłość.

(k) **Szewc czy nożowiec?** Mon Wincenty, zam. w Kielcach przy ul. Ks. Poniatowskiego nr. 5, zameldował że dn. 7 b. m. na klatce schodowej, wiodącej do lokalu klas. zw. zaw. PPS. CKW. przy ul. Sienkiewicza w Kielcach. Banasik Jan, szewc, którego adresu nie zna, porżnął go nożem po twarzy i rękach, przyczem ze względu na silne krwawienie odstawiono go do szpitala Św. Aleksandra. Stan jego zdrowia nie budzi obaw.

(k) **Kradzieże.** Garnkowi Froimowi, zam. w Kielcach przy ul. Leonarda nr. 15, z niezamkniętej sieni skradziono kilka par brudnej bielizny, wart. 120 zł.

— Stefarski Henryk zam, w Kielcach przy ul. Piotrkowskiej nr. 160, zameldował, że w czasie od dnia 8.I do 4. b. m. z garażu przy ul. Śniadeckich, nieznany złodziej skradł Klimce Piotrowi, zam. w Kielcach przy ulicy Złotej, kilka kluczy do montowania samochodu, wart. 150 zł.

— Krałka Zofja i Włodarczyk Zofja — służące dyrektora fabryki sztucznych nawozów w Kielcach, zameldowały, że dnia 7.III b .m. złodziej po oderwaniu zatrzasku u drzwi, dostał się do ich mieszkania przy ul. Staro — Zagnańskiej, skąd podczas nieobecności domowników, skradł Kralce 35 zł., a Włodarczykównie 200 zł.

—o—

Z Sosnowca.

(s) **Tajemniczy złodziej.** Przed kilku dniami donosiliśmy o kradzieży kasetki z kantorku Ignacego Okamfera (ul. Wspólna), w której znajdowały się weksle na 4000 zł. i 25 zł. gotówką. Onegdaj wieczorem kasetka ta została podrzucona w kantorku. Brak w niej jest 3 weksle in blanco na sumę 300 zł. i 25 zł.

(s) **Jubileuszowy bazar palestyński.** W Sosnowcu, w dniach od 12 do 20 bm. otwarty będzie jubileuszowy bazar palestyński na rzecz Karen Kajemetu. W nadchodzącą sobotę o godz. 7 wiecz. nastąpi otwarcie bazaru. Bazar mieścić się będzie w lokalu przy ul. Dekierta 13.

(s) **Kradzież garderoby.** Z mieszkania Szczepana Mona (Żeromskiego 1) skradziono różną bieliznę i garderobę, wart. 975 zł.

(s) **Poranek muzyczno - wokalny szk. powsz. nr. 4.** W niedzielę o godz. 11 rano, w sali kina „Palace" odbędzie się poranek muzyczno - wokalny, urządzony staraniem młodzieży szkoły powszechnej nr. 4 w Sosnowcu. Na program złożą się: orkiestra i chór szkolny pod batutą, p. **Stanisława Głowani,** dodatek filmowy, w skład którego wejdą: tygodnik PAT. i wesoła komedja. Szczegóły w programach.

Bilety wstępu: dla młodzieży — balkon 30 gr., parter 50 gr., dla starszych 1 zł.

Z Będzina.

(b) **Osobiste.** Komisarz inż. Rzeczkowski powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

(b) **Kursy rolnicze oświatowo - propagandowe** urządzone staraniem organizacyj rolniczych sejmiku będzińskiego, odbywały się na terenie całego powiatu i cieszyły się olbrzymią frekwencją i uznaniem uczestników i całego społeczeństwo.

Wykładowcami byli: **p. G. Sternik, dr. wet. Zembal, inż. agr. Żmijewski i p. Z. Ostrowski.**

(d) **Ogólne zebranie LOPP.** Dziś w lokalu własnym przy ulicy Sienkiewicza 11 odbędzie się ogólne zebranie członków koła LOPP. „Śródmieście".

Porządek dzienny zapowiada: odczytanie sprawozdania z działalności zarządu, sprawozdanie komisji rewizyjnej i wybory nowego zarządu, komisji rewizyjnej i delegata do komitetu miejskiego.

Ponadto insp. Dzioboń wygłosi referat na temat „Obrona ludności cywilnej w czasie wojny gazowej".

Początek zebrania o godz. 7.30 wieczorem.

Z Zawiercia.

(z) **Akademickie koło zawiercian** zawiadamia wszystkie organizacje i stowarzyszenia, pragnące nawiązać kontakt z młodzieżą akademicką celem ewentualnych odczytów, wieczorów dyskusyjnych lub współpracy społecznej w czasie feryj wielkanocnych lub wakacyjnych i prosi o nadsyłanie adresów na ręce prezesa koła p. M. Łakoty — Zawiercie, ul. Piłsudskiego 11.

Kraj, w którym kwitnie sztuka uprowadzania dzieci.

Porwanie przez nieznaną bandę dziecka płk. Lindbergha, które wywołało w Stanach Zjednoczonych takie wrażenie, jest tylko ostatniem dzwonem w długim łańcuchu przestępstw tego rodzaju, których klasyczną ojczyzną jest Ameryka. Gdy w Chinach np. kwitnie przem. uprowadzania bogatych jednostek, w Stanach Zjednoczonych specjalnem zamiłowaniem cieszy się kunszt porywania dzieci zamożnych rodziców. Wypadki te zdarzają się w Ameryce o wiele częściej, niż się przypuszcza, gdyż przeważnie rodzice składają żądany okup i nie zawiadamiają wcale o fakcie porwania policji, bojąc się o życie dziecka. Jest nawet pewna przeciętna taksa: wynosi ona 10.000 dolarów za wydanie zpowrotem dziecka rodzicom.

Ostrzegawczym wypadkiem tego rodzaju było porwanie kilka lat temu 13-letniego syna miljonerów chicagowskich, którego bandyci udusili, ponieważ rodzice zwrócili się o pomoc do policji.

Kult, jaki żywią amerykanie dla miljonowych dzieci, spadkobierców wielkiej fortuny ściągnął uwagę bandytów na tę „złotą żyłę". Poczęto ją eksploatować już od dość dawna. Tak więc dwadzieścia lat temu ogólną uwagę w Stanach zwracał na siebie spadkobierca fortuny Brownów, „10 miljonowe baby" — John Nicolas Brown. Rodzice drżeli o bezpieczeństwo dziecka, które było pilnowane przez uzbrojonych detektywów — nie opuszczających go ani chwili. Nawet ogród, w którym mały Brown spędzał czas z piastunką, otoczony był drutem kolczastym i stróżowany przez kilku wywiadowców. A tymczasem rodzice otrzymywali ciągle listy z pogróżkami uprowadzenia i żądaniem złożenia okupu. Setki tysięcy dolarów wpłynęły w ten sposób do kieszeni szantażystów, dopóki policji nie udało się wpaść na ich trop i zaaresztować całą bandę.

Jeszcze lepiej pilnowany był mały Mc Lean t. zw. „100 miljonowe baby". Strzegła go cała armja detektywów, a na spacer wywożono dziecko w stalowym pancernym wózku. Wypadkiem, który wywołał swego czasu równie silne wrażenie, jak obecnie porwanie małego Lindbergha, było uprowadzenie w 1907 r. małego Horacego Marvina. Czteroletni chłopiec znikł nagle z ogrodu przy willi rodziców. Prezydent Roosvelt zalecił wówczas wywiesić fotografję chłopca we wszystkich urzędach państwowych, pocztowych, telegraficznych. Całą policję Stanów i wszystkie biura detektywów postawiono na nogi. Wreszcie odnaleziono zwłoki chłopca w stawie, niedaleko od willi rodziców.

Historja wyczynów bandytów amerykańskich w dziedzinie porywania dzieci jest długa i obfitująca w niesamowite wydarzenia, prześcigająca fantazją i okrucieństwem wszystko, co wyszło z pod pióra Wallacea.

Or.

Z sądu okręgowego w Kielcach.

Półtora roku więzienia za podpalenie z zemsty. — 6 lat ciężkiego więzienia za pozbawienie życia.

Onegdaj sąd okręgowy w Kielcach, rozpatrywał sprawę Marjanny Stępień, lat 22, zam. w Strzelcach, pow. stopnickigo, która w dn. 27 grudnia ub. r. podpaliła z zemsty zabudowania Jana Wróbla. Ogień strawił stodołę Wróbla i zagrażał sąsiednim zabudowaniom gospodarskim.

Oskarżona nie przyznała się do winy, jednakże świadkowie złożyli obciążające ją zeznania na podstawie których sąd skazał ją na półtora roku więzienia.

W tym samym dniu stanął przed sądem okręgowym w Kielcach Kazimierz Wilk, lat 24, zam. we wsi Wronin, pow. miechowskiego, oskarżony o zabójstwo Franciszka Gossa lat 27.

Goss w towarzystwie swych kolegów powracał z wesela, które odbywało się u Olechów we wsi Trepiszowie. Na polach około wsi Czerniechów Goss natknął się na K. Wilka, będącego także w towarzystwie kolegów. Z jakiejś błachej przyczyny wynikła między Gossem a Wilkiem sprzeczka, która zamieniła się w krwawą bójkę podczas której Wilk dobył rewolweru i strzelił, raniąc Gossa w serce.

Ciężko ranny Goss z okrzykiem: „Już po mnie!" runął na ziemię i w kilka minut później życie zakończył.

Oskarżony Wilk na rozprawie oświadczył, że strzelił w obronie własnej i prosił o łagodny wymiar kary.

Sąd po wysłuchaniu świadków skazał go na 6 lat ciężkiego więzienia.

Zbierają w Częstochowie na wojnę na dalekim wschodzie?!

Burzliwe i krwawe wypadki, których widownią jest obecnie daleki wschód, znajdują nieco groteskowy refleks w Częstochowie.

Wiadomo, że w związku z zarysowującą się możliwością uwikłania się w wojnę Sowietów daje się zauważyć pewne poruszenie w obozie rosyjskiej emigracji, naelektryzowanej wieściami z frontu nowej wojny.

Od kilku dni pewien zagadkowy osobnik obchodzi w Częstochowie mieszkania inteligencji, podając się za b. oficera amji carskiej i za osobę, upełnomocnioną do zbierania ofiar na broń dla b. żołnierzy armji Wrangla, którzy mają udać się na daleki wschód dla walki z bolszewikami.

Zachodzi pytanie, czy w danym wypadku nie mamy do czynienia ze zwykłem szalbierstwem, zręcznie ukrytem pod maską ideowego przedsięwzięcia.

WZROST BEZROBOCIA O 6.425 OSÓB W CIĄGU TYGODNIA.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 5 b. m. wynosi 349.271 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia wykazuje wzrost bezrobocia o 5.425 osób.

Wśród ogólnej liczby bezrobotnych znajduje się 38.829 bezrobotnych pracowników umysłowych, co w porównaniu z tyg. ub. stanowi wzrost bezrobocia pracowników umysłowych o 281 osób.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

102

— W jakiej dzielnicy?

— W okolicy Pól Elizejskich.

— Na własność czy do wynajęcia?

— Na własność.

W jakiej mniej więcej cenie?

— Niech pan markiz daruje mi... nie chciałbym być niedyskretnym, lecz domyślam się, że to nie dla ciebie....

— Rzeczywiście, chcę zrobić prezent kobiecie...

— W takim razie mam prawdziwe pieścidełko... pałacyk z ogrodem w Passy, przy ulicy Faisanderie.

— Umeblowany?

— Z prawdziwym artyzmem. Urządziła go młoda wdowa amerykanka, miljonerka, która mieszkała w nim tylko trzy miesiące.

— Doskonale. Kupuję go.

W parę godzin markiz obejrzał już pałacyk i porozumiał się z pełnomocnikiem amerykanki. Termin sporządzenia notarjalnego aktu naznaczony został na dzień następny. Tymczasem Pearson zajął się kupnem powozów i koni. Tegoż dnia wieczorem Gabri w teatrze dowiedziała się od przyjaciół markiza, który ze znalezieniem nowej piękności nie tail się wcale, iż postanowił ją opuścić, wynagrodziwszy pierwej dość okrągłą sumą.

Oburzona na zdradę a więcej jeszcze dotknięta w miłości własnej i interesach, rachowała bowiem, że rozrzutność markiza dozwoli jej bez końca czerpać z jego kieszeni i zebrać sobie jeszcze większy majątek, nie doczekała końca przedstawienia i wściekła, odjechała do siebie. Zaledwie weszła do pokoju, pokojowa wręczyła jej list, w którym markiz w kilwu wyrazach zawiadamiał ją o zerwaniu stosunków i przysłał czek na kilkadziesiąt tysięcy franków. Gabri czuła się pokrzywdzoną i poniżoną, a wiedząc, że Celestyn porzucił ją dla innej, poprzysięgła swej rywalce zemstę.

— Zemszczę się nad nią! — szeptała, udając się na spoczynek. — Przysięgam, że krzywdę, jaką mi ta intrygantka i awanturnica wyrządziła, oddam jej dziesięćkrotnie.

LIV.

Po odejściu markiza Magdalena przestraszyła się swego postanowienia.

Ulegając pragnieniu zemsty okryła się dobrowolnie pozorami nowej hańby. Któż, widząc ją wraz z Celestynem i znając jego wielki majątek, nie uwierzy, że sprzedała się jemu? Jedna myśl szczególnie trapiła ją bezustannie:

— Co o niej pomyśli Juljusz Claude?

Gdy uwolniona z więzienia nie miała gdzie przytulić głowy, on bezinteresownie ofiarował jej przytułek. Sam biedny, oddał jej własne oszczędności, ułatwił zarobek i uratował od śmierci głodowej na bruku. Tak niedawno jeszcze radził jej, iż stokroć lepiej wyrzec się zemsty niż ją osięgnąć środkami hańbiącemi, a ona zapomniała o jego dobrodziejstwach i radach. W przekonaniu wszystkich uchodzić będzie za kochankę markiza i nie dlatego by go kochała, lecz że był bogatym. Podwójna hańba! Podwójny upadek!

— Co o mnie pomyśli Juljusz Claude? — zapytywała się biedna kobieta.

Nie mogła opuścić mieszkania nie uprzedziwszy go o swym postanowieniu. Lecz co mu powiedzieć, jak mu wytłómaczyć, by nie sądził o niej źle i z pozoru? Czuła, że nie zdobędzie się na odwagę rozmówić się z nim osobiście, chciała napisać, lecz brakowało jej słów i wyrażeń. Podarłszy kilka arkuszów papieru, wyrzekła się tego projektu i udała się na spoczynek, rachując, iż znajdzie ukojenie we śnie.

Ale nadzieja ta omyliła ją. Zaledwie utrudzenie skleiło jej powie--ki, przebudziła ją ta sama myśl, co dręczyła na jawie:

— Co o mnie pomyśli Juljusz Claude?

Nazajutrz około południa markiz de Valandelle wraz z p. Pearson i notarjuszem zjawił się w mieszkaniu Magdaleny.

— Niech pani przebaczy mi, że nie uprzedziwszy jej, przybywam z tymi panami, ale sprowadza nas tutaj własny interes pani — i rzekłszy to, przedstawił jej swych towarzyszy.

Notarjusz usadowił się za stołem poprosił o pióro i atrament, wyjął przygotowany już akt nabycia i rzekł:

— Raczy pani powiedzieć swe imię i nazwisko.

Magdalena zamiast odpowiedzi spojrzała na markiza a spojrzenie jej wyrażało:

— Dlaczego on pyta mię o to?

— Jestto konieczne — odrzekł Celestyn z uśmiechem. — Niech pani powie...

— Magdalena - Marja Gallier — wyjąkała młoda kobieta.

Notarjusz wypełnił luki na akcie, który Magdalena miała podpisać jako nabywczyni a Celestyn i Pearson jako świadkowie.

d. c. n.

Bednarski skazany na dwa i pół, Olszewski na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw, Kyzioł uniewinniony.

WYROK SĄDU OKRĘGOWEGO W SOSNOWCU W SPRAWIE O „NAPAD“ NA KASĘ KOLEJOWĄ W DĄBROWIE.

Po zamknięciu przewodu sądowego w dwudniowym procesie przeciwko b. kasjerowi **Bednarskiemu i dwum jego wspólnikom**, oskarżonym o zaaranżowanie symulowanego napadu na kasę kolejową w Dąbrowie, zabrał głos prok. Górski.

W obszernem przemówieniu prokurator domagał się surowego ukarania wszystkich oskarżonych, żądając najwyższego **wymiaru kary dla osk. Olszewskiego, inicjatora i moralnego sprawcy rabunku.**

Co do osk. **Bednarskiego**, prokurator podkreślił z urzędu okoliczności łagodzące jego winę, podnosząc szczerą spowiedź oskarżonego na rozprawie i okazaną skruchę przed sądem.

Zkolei popierał powództwo cywilne, przedstawiciel dyrekcji K. P. w Warszawie, **mec. Ulas, prosząc o zasądzenie od oskarżonych na rzecz skarbu zrabowanej kwoty 58.802 złotych.**

Następnie przemawiali obrońcy.

Sąd udzielił głosu obrońcy Bednarskiego, **mec. Pawełkowi.** Mec. Pawełek poruszył wszystkie możliwe momenty, mogące złożyć się na najłagodniejszy wymiar kary dla swego klienta. — „Bednarski, — to człowiek, **który nie** ze swej woli zszedł na drogę występku, człowiek bez **stałego charakteru,** „frajer“ (!), **który** padł ofiarą „czarnego kruka“, — Olszewskiego.

Po mowie oskarżycielskiej mec. Pawełka przeciwko„czarnemu krukowi“, spełnił swą trudną rolę obrońcy, **adw. Krzemuski.** W konkluzji obszernego i bardzo rzeczowego przemówienia, **mec. Krzemuski** wnosił o uniewinnienie Olszewskiego.

Wkońcu przemawiał obrońca osk. Kyzioła, **adw. Busz.**

Przemówienia przeciągnęły się do godz. 1-ej w nocy.

Wczoraj, na godz. 2 popoł. wyznaczone zostało ogłoszenie wyroku.

Na godzinę przed ogłoszeniem wyroku, salę rozpraw wypełniły tłumy ludzi.

Osk. Bednarski z chwilą wprowadzenia go na ławę oskarżonych wybuchnął spazmatycznym płaczem, zdradzając do czasu wyjścia sądu silne zdenerwowanie, w przeciwieństwie do Olszewskiego, który cynicznie się uśmiechał.

Punktualnie o godz. 2-ej przewodniczący sądu **wiceprezes Saryusz Wolski** odczytał sentencję wyroku, **skazującego Bednarskiego na dwa i pół roku więzienia i Olszewskiego na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw. Kyzioł został uniewinniony.**

Bednarski, usłyszawszy pierwsze słowa wyroku skazującego go na więzienie, zasłonił chustką oczy i oparł się o barjerę,odgradzającą ławę oskarżonych, będąc bliskim omdlenia. Olszewski wysłuchał wyroku spokojnie.

W ogłoszonych krótkich motywach sąd zaznaczył że na niski wymiar kary co do **Bednarskiego,** wpłynęły okoliczności łagodzące, przedewszystkiem zaś jego **przyznanie się do winy** i szczera skrucha. Wyrok co do **Olszewskiego** sąd uzasadnił dotychczasową jego przeszłością kryminalną, mianowicie, iż był on trzykrotnie karany przed upływem pięciu lat od odbycia ostatniej kary, co w obowiązującym kodeksie objęte jest specjalnie surową sankcją.

Od skazanych zasądzono na rzecz skarbu **48.910 złotych**, tj. kwotę zrabowaną z kasy i dotychczas pozostającą w rękach sprawców. Znalezione w piwnicy **Bednarskiego** 9.500 zł. przez st. post. **Paszkowskiego**, które stanowiły w sprawie dowód rzeczowy, zwrócone będą do kasy w Dąbrowie.

Gdy Al Capone siedzi w więzieniu...

W Chicago rośnie fala przestępstw i oczekują zbawienia od tegoż Al Capone...

Al Capone, król bandytów i przemytników chicagoskich, siedzi w więzieniu. Choć zamknięty za kratami nie przestaje dbać o reklamę: ofiarował 10.000 dolarów jako nagrodę za odszukanie synka Lindbergha. Groteska w pojęciu europejskiem! Szef bandytów występuje przeciw bandytom i ofiaruje nagrodę policji za wykrycie sprawców porwania. W Ameryce gest Capone wywołał jednak „dobre“ wrażenie.

Al Capone siedzi w więzieniu wzorowem Cook Country w Chicago, nie zbywa mu na niczem w celi więziennej, obiady otrzymuje z domu, do pracy przymusowej nikt go nie zapędza, tyle tylko, że musi wstawać o szóstej rano. Zażywa dowoli spaceru na korytarzu więziennym oraz w sali ogólnej, gdzie od czasu do czasu gra w karty z partnerami z innych cel. Stały jego krawiec dostarcza Al—owi co pewien czas nowego ubrania na jedwabiu, wykonanego wg. ostatniego modelu.

Więzienie Cook Country oblegane jest przez reporterów, którzy zjeżdżają tu ze wszystkich krańców stanów, w nadziei, że uda się im uzyskać wywiad z królem gangsterów. Początkowo Al Capone nie odmawiał nikomu i udzielał najrozmaitszych infomacyj o sobie prasie amerykańskiej. Później jednak, idąc za radą swego adwokata, znanego asa sądowego, Ahena, zmienił taktykę i coraz częściej odprawia reporterów z niczem. Capone, skazany został na 11 lat więzienia za podanie fałszywej cyfry dochodów urzędowi skarbowemu. Adwokat spodziewa się jednak, że zdoła przeprowadzić dowód niewinności swego klienta przed sądem najwyższym, przeto doradza mu wstrzemięźliwość w operowaniu reklamą prasową.

Tymczasem, gdy Capone siedzi za kratą, dzieją się w Chicago rzeczy, których wymowa zaczyna działać na korzyść unieruchomionego króla świata podziemnego. W Chicago utworzył się swego czasu komitet tajny „sześciu“ (multimiljonerów), który nie szczędził ani wysiłków, ani pieniędzy, aby wytępić bandytyzm, wykryć i oddać w ręce policji przestępców, operujących we dnie i w nocy rewolwerem i nożem. Dopóki Al Capone był na wolności komitet „sześciu“ mógł się pochwalić często sukcesami, gdyż Capone szedł mu na rękę i pomagał w tępieniu band, konkurujących z jego bandą.

Od czasu uwięzienia króla gangsterów, Chicago stało się znowu widownią krwawych zamachów i zbrodni, które mnożą się z dnia na dzień. Fakt ten naprowadził różne sfery i ludzi w Chicago na myśl, czy nie byłoby lepiej dla bezpieczeństwa miasta wypuścić Al Capone z więzienia i pozwolić mu „działać“, skoro policja i detektywi prywatni nie mogą sobie dać rady ze światem przestępców. Doszło nawet do tego, że komitet „sześciu“, widząc, iż wszystkie jego wysiłki idą na marne, przestał subsydjować policję i utrzymywać własnych detektywów.

Nie będzie zatem nic dziwnego, jeśli pewnego pięknego dnia opinja i publiczność amerykańska się dowie, że Capone „uregulował swe zaległości w stosunku do skarbu“... i został wypuszczony na wolność.

Gest, z jakim Capone ofiarował 10.000 dolarów na wykrycie sprawców porwania synka płk. Lindbergha, nabiera w tych warunkach osobliwego znaczenia i wymowy.

Or.

(z) Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. biskupa Wł. Bandurskiego. Dziś o godz. 9 rano w miejscowym kościele parafjalnym odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. biskupa Wł. Bandurskiego, na które powiatowy zarząd związku strzeleckiego zaprasza wszystkie organizacje i ogół mieszkańców miasta Zawiercia.

(z) Prace O. P. G. Prowadzone obecnie kursy O. P. G. dla nauczycielstwa szkół średnich i powszechnych i dla oficerów straży rejonu zawierckiego zostaną zakończone, pierwszy jutro, drugi zaś w sobotę.

(z) Z życia straży ogniowych. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Koziegłówkach odprawa rejonowa naczelników, prezesów, wiceprezesów, sekretarzy, skarbników i oficerów straży rejonu Koziegłówki.

Na odprawie tej poza omówieniem spraw organizacyjnych, odbędą się ćwiczenia aplikacyjne dla oficerów.

* * *

Zarząd okręgu zawierckiego straży ogniowych wzywa wszystkie miejscowe straże do wzięcia udziału w dzisiejszem nabożeństwie żałobnem za spokój duszy ś. p. ks. biskupa W. Bandurskiego, które odbędzie się o godz. 9 rano w miejscowym kościele parafjalnym.

(z) O zmianę rodzaju świadczeń doraźnych. Onegdaj odbyła się konferencja przedstawicieli związków zawodowych, którzy domagali się zmiany dotychczasowych świadczeń doraźnych dla bezrobotnych w tym sensie, by zainteresowani otrzymywali zasiłki częściowo w naturze, częściowo zaś w gotówce ze względu na nadchodzące święta.

Komisarz Langert zmianę w tej sprawie uzależnił od decyzji komisji kwalifikacyjnej, która postanowiła pozostawić świadczenia w dotychczasowej formie, upoważniając jednocześnie prezydjum komitetu do poczynienia starań o dodatkową zapomogę świąteczną w gotówce.

(z) Z sali sądowej. W końcu ub. roku z zagrody Świderskiego we wsi Włodowice, skradziono wóz i sieczkarnię. Będący wówczas w obchodzie patrol policyjny natknął się na drodze na jakichś 2 osobników, ciągnących skradziony wóz. Na widok policji osobnicy ci zbiegli, jednak po upływie paru godzin zostali ujęci. W sądzie grodzkim w Zawierciu odbyła się rozprawa. Złodzieje, którymi okazali się mieszkańcy Włodowic **Ludwik Weisło i Jan Kępka** zostali ukarani 3 miesięcznem więzieniem.

(z) Wypadek autobusowy. Onegdaj na zdążającego furmanką do Siewierza gospodarza wsi Bianowice **Władysława Koclęgę** najechał pod wsią Krzemienda autobus, należący do **St. Chwista.** Wskutek silnego zderzenia uszkodzony wóz wraz z końmi, ogólnie zaś poturbowany Koclęga doznał pozatem złamania nogi powyżej kolana. Koclęgę, w sanie dość poważnym, lecz nie budzącym obaw odwieziono do szpitala kasy chorych w Zawierciu.

UCHWAŁA ZZZ. W ZĄBKOWICACH

Członkowie oddz. związku ZZZ. w Ząbkowicach na zebraniu w dniu 6 b. m., domagają się uchwalenia przez sejm ubezpieczenia na starość protestując przeciw jakimkolwiek zamierzeniom uszczuplenia dotychczasowych świadczeń socjalnych. Równocześnie wzywają pp. posłów sejmowych z grup robotniczych do czuwania, aby sprawa ubezpieczenia na starość nie była rozstrzygana pod kątem widzenia obecnego przesilenia gospodarczego.

Zebrani wzywają również wszystkie związki ZZZ. które mają dobro klasy pracującej na celu do zaprotestowania i wystosowania do władz odpowiednich memorjałów, sprzeciwiających się jakimkolwiek zamachom na dotychczasowe świadczenia.

———o———

DLA ROLNIKÓW.

Wobec zbliżającej się wiosny staje się aktualną sprawa drzew owocowych. Na terenie powiatu będzińskiego większość sadów porażona jest mszycą.

Chcąc przyjść z pomocą rolnikom w tępieniu tego szkodnika, ministerjum skarbu udziela spirytusu skażonego po cenie zniżonej.

Również dla ułatwienia w podniesieniu rentowności gospodarstw rolnych, ministerjum rolnictwa wydało okólnik o ulgowem nabywaniu cukru skażonego dla podkarmiania pszczół.

Szczegółowych informacyj udziela wydział rolny sejmiku będzińskiego.

———o———

Z Olkusza.

(ol) Drużyna żeńska. We wsi Zimnodół, gm. Rabsztyn zorganizowana została pierwsza w powiecie olkuskim drużyna żeńska straży ogniowej. Komendantką drużyny została miejscowa nauczycielka p. A. Jastrzębska, która prowadzi wykłady o służbie zewnętrznej straży, ogólnym ustroju organizacji przeciwogniowej itp.

(ol) Antypaństwowiec w potrzasku. Od pewnego czasu na ulicach Olkusza rozlepiane były plakaty z hasłami antypaństwowemi, wypisywane ręcznie. Dzięki obserwacjom policji, udało się ująć „literata“, 23-letniego **Arona Goldfelda** z Olkusza, z zawodu krawca, przy którym znaleziono jednocześnie kwitarjusz Mopru i inny materjał obciążający. Goldfelda przesłano władzom sądowym.

Z Myszkowa.

(m) Z walnego zebrania członków udziałowego banku ludowego w Myszkowie. W ubiegłą niedzielę w sali urzędu gminnego w Myszkowie przy udziale 85 członków odbyło się roczne zebranie członków udziałowego banku ludowego w Myszkowie.

Do prezydjum poproszono na przewodniczącego p. Antoniego Krzyżkiewicza, na sekretarza p. Jana Janoskę, na asesorów Wendelina Zajdera i Romana Balcerowskiego.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego walnego zebrania, który zebrani przyjęli bez żadnych poprawek, sprawozdanie z działalności rady nadzorczej zdał p. Krzyżkiewicz, a sprawozdanie z działalności zarządu p. Zygmunt Olszewski oraz odczytał bilans na dzień 31 grudnia 1931 roku, z którego wynika, że aktywa i pasywa zamykają się sumą 99.259 zł. 98 gr., r_k zaś strat i zysków sumą 22.332 zł. 87 gr., czysty zysk za 1931 rok wynosi 22.18 zł., który został przelany na fundusz zasobowy.

Po wysłuchaniu powyższych sprawozdań walne zebranie udzieliło radzie nadzorczej i zarządowi absolutorjum.

Budżet na 1932 rok w sumia 10.600 zł. walne zebranie zatwierdziło, poczem przystąpiono do wyboru ustępujących 3 członków rady nadzorczej i 5 zastępców. Na członków do rady nadzorczej poproszono pp. Aleksandra Czekalińskiego, Henryka Bulskiego i Edwarda Konieczniaka, a na zastępców pp. Wendelina Zajdera, Feliksa Niedzielskiego, Aleksandra Szlęzaka, Feliksa Targowskiego i Józefa Szymczyka.

ZE SPORTU.

POLSCY TENISIŚCI NA RIVIERZE.

W turnieju tenisowym rozgrywanym w Mentonie para **Jędrzejowska — Tłoczyński** została pokonana przez parę Valerio — del Bono 2 :4, 4 : 6, **Tłoczyński** — du Plaix ulegli parze **Keholing** — Wer.. 1 : 6, 4 : 6. Para Jedrzejowska — Adamoff wygrała z **Valerio — Burke, 6 : 3, 0 : 6, 6**: Obecnie rozpoczyna się turniej w Nicei, gdzie Jędrzejowska gra w grze podwójnej z Payot.

POLSKA DRUŻYNA OLIMPIJSKA MA GRAĆ W SZTOKHOLMIE.

Dzienniki sztokholmskie donoszą, że polska drużyna hokejowa w powrotnej drodze z Lake Placid grać będzie w Sztokholmie. W przyszłym tygodniu grać mają w Sztokholme czesi, a następnie amerykańska drużyna Boston All Stars i finnowie.

———o———

Z OBRAD POLSKIEGO ZWIĄZKU TOWARZYSTW TURYSTYCZNYCH.

Odbyło się walne zebranie związku towarzystw turystycznych, na którem złożono szereg sprawozdań z działalności towarzystwa. Ze sprawozdań wynika, że w ub. r. do związku przystąpiło kilka nowych członków, a między innemi polski związek narciarski, polski związek ..larski i żyd. towarzystwo krajoznawcze. W ub. roku związek pracował bardzo wydatnie, na skutek interwencji u władz zwiększono liczbę stacji dojazdowych i wyjazdowych, upoważniających do uzyskania zniżek kolejowych, również zapewnił sobie związek udział w przyszłej radzie kolejowej. W roku bieżącym postanowiono powołać do życia urząd turystyczny i opracować definitywnie ustawę o popieraniu turystyki.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 9. 3.

Holandja 358.50 — 359 40 — 357.60
Londyn 31.84 — 90.68
Nowy Jork kabel 8.952
Paryż 35.00
Praga 26.42
Szkajcarja 174.40
Włochy 46.35 — 46.58
Marka niemiecka nieofic. 211 85
Dolar w pryw. obrot. 8.89

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 9. 3.

Żyto cena orjentacyjna 23.00 — 23.50
Pszenica cena orjentacyjna 23.75—24.25
Pszenica biała 100 kg. 24.50
Jęczmień przemiałowy 20.00 — 21.00
Jęczmień browarowy 23.75 — 24.75
Owies 20.25 — 20.75
Mąka żytnia 65 proc. — 35.50 — 36.50
Mąka pszenna 65 proc. 36.50 — 38.50

Ofiary.

Współpracownik Restauracji i Cukierni Warszawskiej w Sosnowcu, tytułem kary składa na bezrobotnych 25 złotych.

Czy wiecie, że...

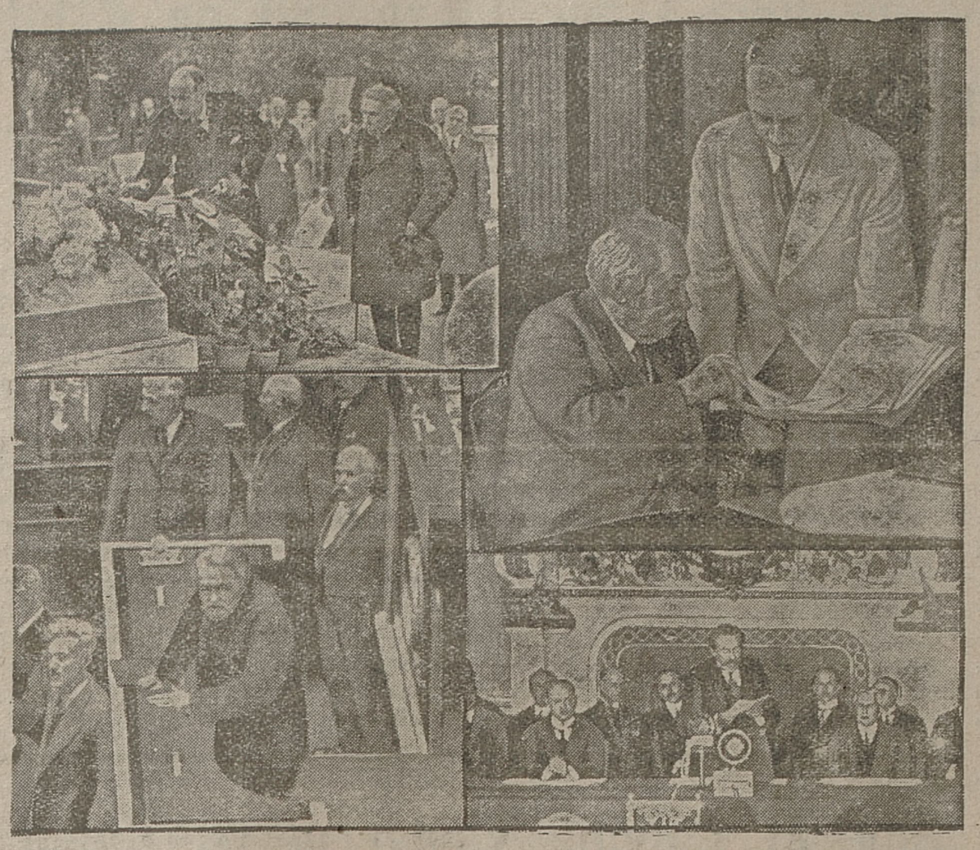
— W państwie watykańskiem, w kościele św. Piotra i Pawła zainstalowano nowe aparaty mikrofonowe, które umożliwiają retransmisję przez radjo wszystkich mszy i nabożeństw odprawianych w kościele.

— Przyrost ludności w Wiedniu stale się zmniejsza w tempie bardzo szybkiem, gdyż na 1379 urodzeń w m. grudniu 1931 r. przypada 2.270 zgonów, licząc w tem i niemowlęta z poprzedniego miesiąca.

KRYZYS W HOLLYWOOD. TYLKO 1945 GIRLS.

W r. 1927 ateliers filmowe w Hollywood dawały pracę i zarobek 330.397 osobom, w latach następnych liczba ta spadała stopniowo i w r. 1931 wyniosła już tylko 189.589 osób. Dziennie pracowało w r. 1931 przy produkcji filmów 06 statystów, którzy otrzymywali po 9 dolarów na osobę. Z ogólnej liczby 189.589 osób przypadało na mężczyzn 119.883, kobiet — 62.897, chłopców — 4867 i girlsów — 1945.

KILKA FRAGMENTÓW Z ŻYCIA Ś. P. BRIANDA.



Na lewo Briand w czasie pobytu w Berlinie składa wieńce na grobie Stresemana. Na prawo Briand w swym długoletnim gabinecie w ministerjum spr. zagr. U dołu na lewo Briand na ławie rządowej w parlamencie, u dołu na prawo w czasie obrad nad paktem Kelloga (po lewej Streseman, po prawej Kellog.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE.

CHŁOPIEC sumienny piszący czytający potrzebny zaraz. Kaucja 150 zł. Zgłoszenia: piątek osobiście godz. 10 — 12. Redakcja Monografji Zagłębia Sosnowiec Piłsudskiego 25.

PANNA skromnych wymagań otrzyma posadę w biurze. Szczegółowe oferty własnoręczne z wymienieniem kwalifikacyj i wymaganego wynagrodzenia składać w administracji „Expresu Zagłebia" w Sosnowcu.

POTRZEBNY fryzjer , ondulator. Wiadomość: Aleja 21. Sklep wędlin.

LOKALE.

LOKALE różnej wielkości z kuchniami i wygodami do wynajęcia. Dąbrowa, Krótka 3.

Kupno i sprzedaż.

PATEFON i wózek dziecinny tanio sprzedam. Wiadomość: „Expres" Dąbrowa.

SPRZEDAM plac tanio. Wiadomość w administracji.

MASZYNA DRUKARSKA DO SPRZEDANIA. Z powodu zwinięcia działu akcydensowego wyd. „Expresu Zagłębia" sprzeda płaską maszynę drukarską 63×95 z motorem i rozrusznikiem za 3 tys. zł. gotówką. Sosnowiec, Teatralna 1a „Expres Zagłębia".

APARAT do wulkanizacji opon i dętek sprzedam tanio. Wiadomość: Zakład zegarmistrzowski W. Nie..oń, Czysta 7 w Sosnowcu.

SPRZEDAM łąkę pod Milowicami, 150 prętów, cena przystępna. Sztuka, Czeladź, Rynek 17.

Zgubione dokumenty.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę kasy chorych, Olkusz Nr. 2883. Jakób Lichtig. Wolbrom.

WALERJAN REJMAN zgubił wyciąg z ksiąg ludności z Pilicy, świadectwo rzeźnicze i świadectwo ze szkoły dokształcającej z Będzina, które unieważnia.

MOSZCZAWSKI JÓZEF zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

CAŁKA PIOTR zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

WIGDER ZYBERSZTAIN ze Szczekocin unieważnia zgubioną książeczkę na klacz numer 340745.

HUMOR.

ŚCISŁA ODPOWIEDŹ.

Na ulicy w Sztockholmie zderzyło się auto prywatne z tramwajem. Policjant zwraca się do automobilisty:

— Proszę podać nazwisko i adres.

— Anderson, poste restante.

* * *

Mąż. O czem właściwie tak myślisz?

Chuda żona. — O wysokich cenach mięsa.

Mąż. — W takim razie musisz zrozumieć, że nie ożeniłem się z tobą ze względów materjalnych.

* * *

Mała Elżunia informuje się u brata. — Powiedz, Jurku, czy żyrafy też dostają kataru, jak zamoczą nogi?

Jurek. — Naturalnie, ale dopiero po czterech tygodniach.

* * *

— Ty wczoraj wieczorem siedziałaś na ławce w ogrodzie z panem Karolem — mówił ojciec do córki. — Ławka była świeżo pomalowana, i pewnie zniszczyliście sobie ubrania.

— Ja nie, tylko pan Karol.

NAUKA I WYCHOWANIE.

Nauczyciel w szkole zapytuje

— Lebioda, wymień mi jakąś liczbę dwucyfrową.

— 27.

— No, a jak ją przeczytasz w drugą stronę, to co to za liczba będzie?

— Nie... wiem.

— O, słabo. Siadaj. Na, a ty Felenciak, wymień mi jakąś dwucyfrową liczbę.

— 35.

— No, a przeczytaj odwrotnie.

— Nie wiem.....

— Funkelson, daj jakąś liczbę!

— 33. No a teraz niech pan profesor robi sobie swoje figle migle.

WSPÓŁCZEŚNI NOMADZI.

Nauczyciel: — Ludzi, którzy nie mają stałego miejsca zamieszkania i wędrują to tu, to tam, nazywamy nomadami. Kto z was może przytoczyć mi przykład?

Janek: Pokojówki, panie profesorze.

DO WIOSNY!

Policjant nowojorski zwraca się z zapytaniem do eleganckiego gentlemana, który siedzi bezradnie po północy na schodach werandy jakiegoś domu:

— Co pan tu robi?

— A on cóż mam robić, zgubiłem klucz od bramy w śniegu i czekam na przyjście wiosny.

W K... ARNI.

— Mówią, że gdzie trzech polaków, tam cztery zdania, a to nieprawda.

— Dowiedź.

— W tej chwili. Ja powiadam, że rząd chce źle postępować z emerytami.

— Ja też to mówię.

— Ja też.

— No widzicie. Trzech nas jest, a jedno mamy zdanie.

W MODNYM DANCINGU.

— Portj.... portjer, czy takich wstawionych, jak ja, wpu... wpu.. szczacie?

— Czemu nie. Tylko dopłaci pan dobrodziej dziesięć złotych do rachunku, za to, że się pan urżnął nie u nas, a gdzieindziej.

RÓŻNE.

UNIEWAŻNIAM weksle na 4.300 zł., wystawione przez Władysława Żukowskiego, ojca, które zostały skradzione Żukowska Marjanna. Będzin, Kolejna 14.

PIANINO wynajmę Piłsudskiego 24. „Bar Krystal".

ZA długi żony mojej Lucji z Nowaków Tylcowej nie odpowiadam i płacił nie będę. Gołonóg. Franciszek Tylec.

ZGUBIONO browning Nr. 859.141. kaliber 6.35. Znalazcę proszę o zwrot. Barański Edward. Ujejsce koło Ząbkowic.

Z dniem 1 marca 1932 roku kupiłam sklep od Feliksa Molewskiego w Strzemieszycach, za długi Jego nie odpowiadam. Strzemieszyce, ul. Warszawska nr. 8. Władysława Molewska.

ZA wszelkie długi i zobowiązania mojej żony Doroty z Wyrwasów nie odpowiadam, Lothar Kloss.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-24. Redaktor odp.: Józef Oskólski.